Wyd. A

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 21 kwietnia 109 (1962)

**Historyczny układ — kamieniem węgielnym wiecznej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim**

# Przyjaźń i sojusz z ZSRR

## potężnym czynnikiem gwarantującym niepodległość i rozwój nowej Polski, trwałym wkładem w dzieło pokoju

**(Przemówienie ministra spraw zagranicznych dr. St. Skrzeszewskiego)**

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. w przeddzień 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy Minister Spraw Zagranicznych — dr Stanisław Skrzeszewski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Jutro minie 6 lat od daty podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na czym polega historyczne znaczenie układu?

Historyczne znaczenie układu — jak to podkreślił Wielki Stalin w przemówieniu po złożeniu swego podpisu pod traktatem — polega na tym,

**że „układ kończy i grzebie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską".**

Dzięki czemu dokonał się ten historyczny zwrot w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim, odpowiadający najistotniejszym interesom narodu i państwa polskiego?

Dokonał się on dzięki zwycięstwu sił demokratycznych w naszym narodzie w wyniku rozgromienia faszyzmu w Europie przez Związek Radziecki.

Dopiero powstanie Polski Ludowej, ujęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele umożliwiło ułożenie naszych stosunków z pierwszym na świecie państwem proletariackim — ZSRR na podstawach stale pogłębiającej się przyjaźni, wzajemnego zaufania i najściślejszej współpracy.

**Jaki dorobek możemy zanotować w szóstą rocznicę podpisania układu!**

W szóstą rocznicę zawarcia traktatu możemy zarejestrować olbrzymie, oparte na nim osiągnięcia, polityczne, gospodarcze i kulturalne.

W oparciu o ZSRR, za jego przykładem prowadziliśmy, prowadzimy i prowadzić będziemy politykę pokoju. Demaskujemy wszędzie politykę imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i pretendentów amerykańskich do zajęcia pozycji nowego herrenvolku. Mobilizujemy masy naszego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli, każdego, u kogo bije patriotyczne serce i komu droga jest nasza wolność i suwerenność, do walki o pokój. **Naród nasz kroczy w pierwszych szeregach walczących o pokój, przeciw podżeganiu do nowej rzezi wojennej, przeciw potwornej wojnie amerykańskich imperialistów i ich pomocników w Korei, przeciw nowej agresji w Chinach, przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odbudowie hitlerowskiej armii, przeciw bezsilnym zakusom imperialistów na naszą granicę zachodnią.**

Dzięki sojuszowi z ZSRR, sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po jego zwycięstwie nad hitleryzmem oraz polityce Rządu Polskiego — wynikającej z ludowego charakteru naszego państwa, za naszymi granicami znajdujemy tylko zaprzyjaźnionych sąsiadów, co dzieje się po raz pierwszy w historii narodu polskiego.

Przeprowadzamy olbrzymie inwestycje. Budujemy wielkie i liczne nowe fabryki i zakłady pracy.

Przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego i pierwszego roku Planu 6-letniego, jak również — jak doniósł opublikowany przed dwoma dniami komunikat — wykonanie i przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br. — świadczy, że **masy pracujące i inteligencja z bohaterską klasą robotniczą na czele z entuzjazmem i poświęceniem realizują zwycięsko dumne plany uczynienia naszej ojczyzny krajem potężnym, o wielkiej bazie przemysłowej, nowoczesnym rolnictwie i bogatej kulturze.**

Otrzymujemy od ZSRR najcenniejsze maszyny, urządzenia, niezbędne surowce i pomoc techniczną. Podczas gdy Stany Zjednoczone i ich satelici odmawiają nam dostaw inwestycyjnych, przewidzianych w formalnie podpisanych układach handlowych, a nawet lekarstw, ZSRR po bratersku udziela nam pomocy, sprzyjając naszemu uprzemysłowieniu i wzrostowi dobrobytu w naszym kraju. Dzieje się tak, dlatego, że pomiędzy nami i ZSRR wytworzyły się i pogłębiają się stosunki międzypaństwowego typu, nieznane i niespotykane w wilczym świecie kapitalistycznym.

W krajach kapitalistycznych nadciąga widmo kryzysu, czemu chce się zaradzić wysiłkiem zbrojeń. Tam rosną ceny, obniża się realne zarobki robotników i pracowników, pieniądz się dewaluuje, obniża się stopa życiowa mas pracujących.

U podstaw naszych sukcesów gospodarczych leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego.

Wzorując się na wielkim dorobku ZSRR i korzystając z jego doświadczeń rozwija się nasza nauka, sztuka, oświata i kultura.

Gwarancją naszej pokojowej pracy i bezpieczeństwa jest nasza przyjaźń i nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, jest niezwyciężona potęga Wielkiego Kraju Rad, który co dzień daje dowody swych pokojowych dążeń, wznosząc potężne budowle epoki komunizmu, użyźniając pustynie, realizując oszałamiające plany przekształcenia przyrody.

Pamiętajmy jednak, że walka o pokój wymaga od nas wielkiego jeszcze wysiłku i czujności. Byłoby rzeczą szkodliwą niedoceniać siły wroga, bezmiaru kałmstw, oszustw i na fałszu opartej propagandy podżegaczy wojennych oraz ich usłużnych, jakkolwiek na szczęście nielicznych, pleczników wśród reakcyjnych elementów we własnym społeczeństwie.

Słowa Wielkiego Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca", mobilizują setki milionów ludzi na całym globie ziemskim.

**Dzisiaj w szóstą rocznicę podpisania układu możemy postawić jasną dla wszystkich tezę: w świadomość całego narodu coraz głębiej przenika prawda o ZSRR, w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego hartuje się w narodzie niezłomna wola zwycięstwa, rosną w sercach Polaków uczucia gorącej i niezłomnej przyjaźni do ZSRR i Wielkiego Wodza i przyjaciela Polski Józefa Stalina.**

## Otwarcie w Moskwie wystawy TPPR

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się dnia 20 bm. w salonach wystawowych Związku Plastyków otwarcie wystawy, której eksponaty nadesłał Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wystawa ilustruje sukcesy budownictwa gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej w oparciu o bratnią przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród ludności stolicy radzieckiej.

## Rejs pokoju 4 statków szkolnych

GDYNIA (PAP). W Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery na dwóch nowych polskich statkach szkolnych Państwowego Centrum Wychowania Morskiego oraz inauguracja tegorocznego szkolenia praktycznego, połączona z pożegnaniem załóg czterech szkunerów szkolnych, które popłynęły do Leningradu. Na uroczystość tę przybył Minister Żeglugi — Mieczysław Popiel, który razem z przodownicami pracy: Heleną Malek z sieciarni „Dalmoru" i Małgorzatą Kolmotz ze stoczni rybackiej nadał nazwy nowym jednostkom morskim.

Nowy szkuner szkolny typu „Zew Morza", zbudowany całkowicie w kraju, otrzymał nazwę „Janek Krasicki", a druga jednostka typu super-kuter przyjęła nazwę „Henryk Rutkowski".



## W 6-tą rocznicę układu polsko-radzieckiego





*Dziś mija 6 lat od podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Układ ten otworzył nową epokę we współżyciu ZSRR i Polski. Jest to bowiem umowa spełniająca życzenia najlepszych patriotów polskich. Jest to pakt, który umożliwił Polsce wejście na drogę budownictwa socjalistycznego.*

*Przyjaźń i współpraca polsko-radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodarczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Pomoc radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów. Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest nadal podstawowym — obok własnego wysiłku — elementem wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.*

*Bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystać, pozwalają nam w szybkim tempie nadrobić wiekowe opóźnienia w naszym rozwoju gospodarczym i kulturalnym.*

*W ten sposób „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR jest — jak mówił Prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw". W ten sposób układ, jaki zawarliśmy 6 lat temu, dzięki niezliczonym faktom, które go potwierdzały, które go rozwijały, stanowi podstawę niepodległości Polski Ludowej, stanowi gwarancję jej przyszłości, a będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego, jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.*

*Rocznicę układu ze Związkiem Radzieckim — czołowym ogniwem światowego frontu pokoju — uczcimy najlepiej przez przyśpieszenie tempa wielkiego naszego budownictwa pokojowego, przez wzmożoną walkę o pokój — przez najpełniejszy, najczynniejszy nasz udział w patriotycznym Froncie Narodowym walki o Pokój i Plan 6-letni.*

## Depesze z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP). Z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski przesłali następujące depesze:

**Do
Pana N. M. Szwernika
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
MOSKWA — KREML**

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam najgorętsze pozdrowienia narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Pana osobiście.

Naród polski świadom jest tego, że zarówno wywalczenie swej niepodległości i jej zabezpieczenie przed zakusami imperialistów, jako też możność budowania w twórczym i radosnym trudzie fundamentów siły, sprawiedliwości i dobrobytu Polski kroczącej niezawodną drogą socjalizmu, zawdzięcza braterskiej przyjaźni i ofiarnej, wszechstronnej pomocy narodów radzieckich.

Stale wzmacniając i pogłębiając przyjaźń i miłość dla bratnich narodów radzieckich, naród polski swą twórczą pokojową pracą wzmacnia siły Światowego Obozu Pokoju w walce ze zbrodniczymi podżegaczami wojennymi, w walce wszystkich miłujących pokój i wolność narodów, którym przewodzi potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy, myśli i uczucia narodu polskiego kierują się ze szczególną serdecznością i głębokim wzruszeniem ku Wielkiemu Krajowi Rad, ostoi pokoju i nadziei ludów świata.

**(—) BOLESŁAW BIERUT.**

*

**Do
Generalissimusa J. W. Stalina
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml**

W dniu szóstej rocznicy podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia Rządu polskiego dla bratnich narodów radzieckich, dla Rządu ZSRR oraz dla Pana osobiście.

Układ nasz otworzył nowy i doniosły okres przyjaznej współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, oparty na nowym w dziejach ludzkości typie stosunków międzynarodowych, na szczerej i bezinteresownej współpracy i pomocy. Przyjaźń i pomoc Wielkiego Kraju Socjalizmu, umożliwiła narodowi polskiemu zabezpieczenie swej niepodległości, — umożliwiła wstąpienie na drogę socjalistycznego budownictwa, gwarancję szczęśliwej przyszłości narodu.

W owocnej realizacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, w ciągłym umacnianiu braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego, Pol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

# 6 lat przyjaźni, pomocy i współpracy

**Sześć lat temu — 21 kwietnia 1945 r. Polska i Związek Radziecki, podpisując układ o przyjaźni, współpracy i pomocy powojennej, położyły trwały i mocny fundament formalno-prawny pod rzeczywistą przyjaźń i współpracę sprzymierzonych narodów. Sześć lat praktyki dowiodło jak ważnym i cennym instrumentem polityki sąsiedzkiej i międzynarodowej stał się ten układ, zawarty przed ostatecznym zwycięstwem Armii Czerwonej nad hitleryzmem.**

**Znamy wiele przedwojennych traktatów przyjaźni i paktów i pamiętamy dobrze, co się z nimi stało. Nie wytrzymały najlżejszej próby życia, gdyż były to pakty i traktaty koniunkturalne, nieoparte o wspólne cele i dążenia układających się państw. Właśnie w porównaniu z nimi widzimy jak najlepiej trwałość, wartość i olbrzymie znaczenie praktyczne układu polsko-radzieckiego.**

**U podstaw naszego układu znajdują się doświadczenia całego ćwierćwiecza, doświadczenia drugiej wojny światowej, zbliżenie narodów radzieckiego i polskiego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej i wewnętrzne przemiany w Polsce, a przede wszystkim jedna wola podania braterskiej ręki do zgody i dokonania zasadniczego zwrotu w stosunkach między Polską a ZSRR.**

**Zanim zawarty został pakt cementowała się przyjaźń i braterstwo broni żołnierza radzieckiego i polskiego na szlaku bojowym od Lenino do Berlina. Zanim ujęto w przepisy prawne paktu zasady pomocy Armia Czerwona już wcześniej udzielała nam tej pomocy, budując zburzone przez okupanta mosty, odminowując porty i udzielając ludności pomocy żywnościowej. Zanim zawarty został układ, Związek Radziecki podkreślił swoją przyjaźń wobec Polski i narodu polskiego, stając się gwarantem granicy na Odrze i Nysie, którą wywalczyła Armia Czerwona.**

**Fakty te przekonały społeczeństwo polskie, wychowane w okresie międzywojennym przez sanacyjną propagandę w duchu nieufności wobec wschodniego sąsiada, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest niezwykle cenny i historycznie potrzebny. To przekonanie ugruntowało się w okresie sześciu następnych lat od zawarcia układu. W tym okresie społeczeństwo polskie poznało radzieckiego człowieka, radziecką kulturę, zbliżyło się do radzieckiej nauki i literatury.**

**Układ z 1945 r. mówi o przyjaźni i pomocy. Pomoc Związku Radzieckiego dla Polski jest bardzo duża i wszechstronna. Szczególne znaczenie i wartość ma dla odbudowującego się państwa polskiego radziecka pomoc gospodarcza. Związek Radziecki zapewnił nam m. in. pożyczkę w złocie, dostawy sprzętu przemysłowego, współpracę naukowo-techniczną w dziedzinie produkcji przemysłowej, przekazał nam broń i uzbrojenie na warunkach kredytu, a układem handlowym przyznał Polsce olbrzymi kredyt inwestycyjny. Polsko-radzieckie obroty handlowe wzrastają rokrocznie.**

**W dziedzinie literatury, sztuki, kultury, nauki i postępu technicznego Związek Radziecki stał się dla nas natchnieniem i niewyczerpanym źródłem doświadczeń i wzorów. Nową kulturę budujemy w oparciu o sojusz zawarty sześć lat temu. Została obalona żelazna kurtyna sanacyjnych kłamstw o Związku Radzieckim i otwarły się szerokie perspektywy poznania prawdy o kraju socjalizmu. Korzysta z tych możliwości nasza młodzież, studiująca w ZSRR. Nasi inżynierowie i nasi lekarze, naukowcy różnych dziedzin pogłębiają swoje horyzonty i zasób wiedzy w oparciu o naukę radziecką.**

**Układ między Polską i ZSRR dobrze służył sprawie pokoju i postępu w skali międzynarodowej. Układ przenika duch pokojowej współpracy, idea wysiłku cywilizacyjnego, głęboki humanizm, pojęty jako najszersza wymiana myśli i doświadczeń we wszystkich dziedzinach, z wszystkimi, którzy chcą tej wymiany dla dobra nauki i człowieka.**

**Sześć lat doświadczeń i sukcesów osiągniętych w oparciu o układ sprawiły, że idea szczerej przyjaźni stała się własnością sprzymierzonych narodów. Jej głęboki sens i historyczna potrzebę rozumie dziś każdy Polak. Po sześciu latach sprawdzają się słowa Generalissimusa Stalina, że pakt „stwarza nowe realne podstawy pod zmianę dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni miedzy Związkiem Radzieckim, a Polską".**

## Powołanie Głównego Komitetu Obywatelskiego

# „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

WARSZAWA (PAP). Powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

W skład komitetu weszli:

Przewodniczący komitetu — Józef Cyrankiewicz — Premier Rządu RP, z-ca przewodniczącego — Witold Jarosiński — Minister Oświaty, Adam Rapacki — Minister Szkół Wyższych i Nauki, Stefan Dybowski — Minister Kultury i Sztuki, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, prof. Jan Dembowski — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Leopold Infeld — wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Józef Ożga-Michalski — prezes Zarz. Gł. Sam. Chłop., Władysław Matwin — przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski Ludowej red. naczelny „Nowych Dróg", Eustachy Kuroczko — prezes Zarz. Gł. ZZNP, Alicja Musiałowa — przewodnicząca Ligi Kobiet, Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów Polskich, Jerzy Putrament — sekretarz generalny Zw. Literatów Polskich, Wiktor Borowski — przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Janusz Zarzycki — prezes CUSZ-u, literaci: Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Władysław Broniewski, Julian Tuwim i Jerzy Andrzejewski, Leon Schiller — reżyser teatralny, Wiktor Markiewka — górnik kop. „Polska", Bohdan Korzeniewski — reżyser teatralny, Bolesław Kawczyk — górnik kop. „Bytom", Andrzej Panufnik — kompozytor, Helena Grajnerowa — tokarz Zakładów Starachowickich, Ludomir Różycki — kompozytor, Edward Słupecki — murarz MDM w Warszawie, Julian Krajewski art.-plastyk, Wanda Jakubowska — reżyser filmowy, Stefan Matuszewski — pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem, prof. Edward Warchałowski — rektor Uniw. Warszaw., prof. Teodor Marchlewski — rektor Uniw. Jagiellońskiego, prof. Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Tadeusz Manteuffel — prof. Uniw. Warsz., Józef Chałasiński, prof. Uniw. Łódzkiego, Wacław Sierpiński — prof. Uniwersytetu Warsz., Bogusław Leśnodorski — prof. Uniw. Warsz., Henryk Miernik — korespondent „Trybuny Wolności" ze Starachowic, Stanisław Jóźwiak — korespondent chłopski „Chłopskiej Drogi", wieś Przemków, woj. Zielona Góra, Kazimierz Kościeluch — korespondent rob. „Trybuny Ludu" z Zakładów Sprzętu Budowl. Warszawa, Ernest Faja — koresp. rob. „Trybuny Robotniczej" z kopalni „Chorzów", Rozalia Zakrzewska — Żyrardów, koresp. „Przyjaciółki", Władysław Ściborek — chłop małorolny z Żuław (Gdańsk) zasłużony na polu zwalczania analfabetyzmu, Janina Mazurek — b. analfabetka, obecnie traktorzystka POM-u gm. Młynary, woj. olsztyńskie, Aleksandra Łuczyk — kier. świetlicy ZSCh spółdzielni produkcyjnej Brzeziny woj. Olsztyn, artyści scen polskich: Ludwik Solski, Aleksander Zelwerowicz, Marian Wyrzykowski, Ewa Kunina, Mieczysława Ćwiklińska, Henryk Ziółkowski — kier. świetlicy związkowej kop. „Niwka", Józef Mateja — kier. biblioteki huty „Sosnowiec", Adam Woliński — bibliotekarz powiatowy z Sierpca, Sabina Reterska — nauczycielka w szkole TPD we Włochach, — przodownica, Leon Ekier — nauczyciel Państw. Szkoły Przemysł. Kraków, Zofia Maszkiewicz — nauczycielka Technicum Księgarsko-Papierniczego Wrocław, Zofia Plasecka — instruktor oświatowy ORZZ Gdańsk, Adela Bornholcowa — nauczycielka szkoły średniej im. M. Curie-Skłodowskiej w Warszawie, Michał Wysocki — gospodarz świetlicy w Kwiecach Nowych, pow. Czarnków, woj. Poznań.

## Depesze z okazji 6-tej rocznicy

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ska widzi fundament swej niepodległości i swego bezpieczeństwa, cenny wkład w dzieło pokoju, wytrwale i skutecznie bronionego przez masy pracujące całego świata skupione wokół ostoi pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany poświęcić swe siły dalszej walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie pokoju, niepodległości narodów i przyjaznej współpracy międzynarodowej.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

*

Do
Pana A. J. Wyszyńskiego
Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

Moskwa

W szóstą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Oparta na naszym układzie przyjazna współpraca i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, pozwoliła Polsce Ludowej wkroczyć na wspaniałą drogę socjalizmu, ugruntować swą niepodległość i bezpieczeństwo. W stale zacieśniającej się przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego naród polski widzi rękojmię zwycięstwa w walce o trwały pokój, jaką toczy Światowy Obóz Pokoju pod przewodem Kraju Rad i Wielkiego Stalina.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

## Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) Ogłoszony 20 kwietnia w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na środkowym i wschodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą w dalszym ciągu walki obronne. Mimo znacznych strat w ludziach i sprzęcie, nieprzyjaciel posuwa się nadal na północ na poszczególnych odcinkach frontu.

W dniu 19 kwietnia artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 8 samolotów nieprzyjacielskich na środkowym odcinku frontu.

## Sport

### PIŁKARZE POLSCY WYJECHALI DO NRD

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała ekipa piłkarzy polskich.

Piłkarze, jako reprezentacja CRZZ rozegrają dwa mecze z reprezentacją NRD oraz 1 mecz z reprezentacją Saksonii. Miejscem spotkań będzie Berlin, Drezno i Lipsk.

W skład ekipy wchodzą następujący zawodnicy — bramkarze: Borucz i Jurowicz, obrońcy: Gędłek, Glimas i Wołosz, pomocnicy: Brzozowski, Kaszuba, Szczurek, Suszczyk i Wieczorek, napastnicy: Anioła, Cieślik, Gogolewski, Jaśkowski, Szymborski, Trampisz, Wiśniewski i Wesołowski. Kierownik — Szymkowiak oraz trener — Koncewicz.

W związku z wyjazdem czołowych piłkarzy do NRD rozgrywki I ligi piłki nożnej w dniach 22 i 29 kwietnia br. zostały odwołane.

# Narodowy Plebiscyt Pokoju

18 milionów Polaków podpisało blisko rok temu Apel Sztokholmski. 18 milionów Polaków wypowiedziało się za życiem, za budową spokojnego jutra, za sprawiedliwością, za pokojem. 18 milionów! Złożyli się na tę liczbę ludzie różnych środowisk społecznych, przekonań politycznych, poglądów i zawodów. Starzy i młodzi — wszyscy zjednoczeni pod wspólnym sztandarem pokoju.

Pamiętamy, że pod Apelem Sztokholmskim odmówili złożenia swoich podpisów jedynie wrogowie Polski — agenci obcego mocarstwa: szpiedzy ukryci pod kryptonimem sekty „Świadków Jehowy", zdrajcy, którzy znaleźli się na samym dnie upadku moralnego.

Na przestrzeni tego roku — od chwili ogłoszenia Apelu Sztokholmskiego — toczyła się zacięta, nabierająca z każdym dniem na sile walka o utrzymanie pokoju, walki o spętanie podżegaczy wojennych, pragnących podpalić spokojne miasta, zburzyć osiedla, zrównać z powierzchnią ziemi fabryki, wymordować ludzi. Chcieliby zaprowadzić rządy mordu i grabieży wszędzie tak jak to już uczynili w południowej Korei, chcieliby rozlać kataklizm agresywnej wojny na cały świat. Na przestrzeni tego roku siły obozu pokoju na całym świecie nieustępliwie walczyły z groźbą wojny. Walczyły i walczą przeciwko agresji na Korei, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko sprowadzaniu do Europy broni ze Stanów Zjednoczonych, przeciwko paktom zbrodni i napaści, przeciwko widmu faszyzmu, który niesie nieodłączną wojnę.

Wiemy, że „...pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą jej broniły do końca...". Wiemy, że walka o pokój musi być coraz intensywniejsza, zaciętsza, bardziej ofiarna, bardziej twarda i nieustępliwa. Wiemy, jak to określił wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Jerzy Putrament, że:

„...po pierwsze: Amerykanie szykują nową wojnę;

po drugie: wojna w Europie jest dla nich niemożliwa bez odtworzenia armii niemieckiej;

po trzecie: armii niemieckiej za udział w wojnie przyrzeka się zapłacić Polską...".

Te trzy oczywiste dla każdego Polaka stwierdzenia są przesłankami, o które opierając się wezwanie Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z dnia 31 marca br. staje się programem politycznym każdego uczciwego, rozumiejącego dobro Ojczyzny — Polaka.

„Nie chcemy wojny!

Pragniemy Pokoju!

Położyć kres uzbrajaniu Niemiec Zachodnich!

Żądamy zawarcia jeszcze w roku 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami!

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, który zniweczy knowania wojenne!"

Kto jest przeciw pokojowi, kto jest za uzbrajaniem Niemiec, kto chce rozpalenia ponownego pożaru wojny — ten skazuje się tym samym na banicję ze społeczeństwa polskiego. Ten jest wrogiem własnego narodu, zdrajcą Ojczyzny.

Ofiarny trud polskiego świata pracy nad odbudową, a następnie rozbudową Polski, wznoszące się ponad rusztowania czerwone mury nowych, jasnych domów, dymiące kominy przędzalń i hut, miliony ton polskiego węgla, tysiące hektarów bujnych zbóż, warczące na polach traktory, uśmiechnięte zdrowe dzieci, wolni, idący ku szczęściu ludzie — wszystko to sprawia, iż będziemy bronili pokoju, bo pokój to nasza radość, bogactwo i siła, nasza potęga, nasze wesołe i syte dzieci — nasz piękny, zajęty twórczą pracą Kraj. I dlatego Apel Światowej Rady Pokoju staje się nie tylko naszą uroczystą deklaracją, ale i naszym bojowym programem, dlatego każdy z nas nie tylko podpisze, ale i dołoży wszelkich swoich sił do zrealizowania tego oświadczenia:

...„W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego,

— popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją!

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu".

Tak jak rok temu stanęliśmy zwartym frontem przeciwko bombie atomowej, wypowiadając się za pokojem za życiem — przeciwko wojnie i śmierci — tak i 17 maja wszyscy, jednomyślnie położymy nasze podpisy pod Narodowym Plebiscytem Pokoju, plebiscytem pewnego jutra i radosnego życia.

# Masy pracujące Polski zwycięsko realizują Czyn 1-Majowy

WARSZAWA (PAP). Masy pracujące Polski świadome, że zespolony, twórczy wysiłek robotnika, chłopa i inteligenta nad pokojowym budownictwem, nad produkcją nowych wartości materialnych i kulturalnych — pomnaża siły pokojowe Ludowej Ojczyzny, wzmacnia potęgę obozu pokoju — w potężnym zrywie patriotycznym zwycięsko realizują swój czyn 1-Majowy.

Rytmicznym rozgwarem maszyn tętnią hale produkcyjne zakładów im. Stalina. Pochyleni nad obrabiarkami i tokarkami robotnicy czujnym okiem śledzą wykonywaną pracę, aby ją wykonać jak najlepiej, jak najdokładniej i jak najszybciej. Jedna z brygad fabryki, która już w dniu 16 kwietnia br. na 16 dni przed terminem, zameldowała o wykonaniu zobowiązań, pracuje nad realizacją dodatkowego zobowiązania. Robotnicy konstruują przyrząd do gwintowania. Przyrząd ten wykonany zostanie w oparciu o wzory radzieckie. Montujący go robotnicy przed przystąpieniem do pracy przestudiowali broszurę Lewina i Trafkina „Szybkościowe metody nacinania gwintów".

# ZSRR dostarczył Nowej Hucie nowego sprzętu budowlanego

KRAKÓW (PAP) Do Nowej Huty przybył ostatnio ze Związku Radzieckiego nowy transport ciężkiego sprzętu budowlanego.

Związek Radziecki dostarczył m. in. 43-tonowe koparki wielomaszynowe-czerpakowe, dostosowane specjalnie do kopania rowów pod fundamenty dużych obiektów przemysłowych i szybkiego budownictwa. Jedna taka koparka w ciągu godziny wykonywać będzie przy pomocy czerpaków umieszczonych na taśmie stalowej 150 m. sześć. ziemi. Ponadto budowniczowie Nowej Huty otrzymali radzieckie koparki do kopania rowów kanalizacyjnych wydobywające ok. 135 m sześc. ziemi na godzinę, dzięki czemu plany budowy sieci kanalizacyjnej wykonane zostaną przed terminem.

## Albania podpisuje apel Pokoju

TIRANA (PAP). W Albanii 742.085 osób podpisało już do dziś dnia apel Światowej Rady Pokoju. Zbieranie podpisów trwa.




145

Przez myśl mu przeszło, że uczyni to najlepiej wówczas, jeśli uda mu się zainteresować Gończa swą własną sprawą.

Chrząknął i z namysłem powiedział:

— Może nie powinienem teraz poruszać tego tematu, ale chciałbym zrzucić to, co mam na sercu. O ile...

Gończ uśmiechnął się blado.

— Proszę, niech pan mówi, panie doktorze...

Lekarz zapalił papierosa. Dziwne, ale odczuwał zdenerwowanie. Zupełnie, jakby miał za chwilę przedsięwziąć niezmiernie ważną akcję, od wyników której zależy cała jego przyszłość, całe istnienie.

Gończ to spostrzegł i obudziła się w nim ciekawość.

— Czy zna pan Karczocha? — wyjąkał wreszcie Wroński.

— Karczocha... Karczocha... — nie mógł sobie przypomnieć.

— Ten komiliton Szymaników. Taki niski, szczupły...

— Acha! Wiem już...

Przed sobą ujrzał małego człowieka o przenikliwych oczach, ze sztucznym uśmieszkiem przyklejonym do warg. Wróciły doń jego słowa. Słowa, z których każde było oskarżeniem Wrońskiego. Czyżby miał słuszność? Czyżby mówił prawdę?

— Pamięta pan przecież, jak o świcie wezwano mnie do chorej rzekomo kobiety w jednej z pobliskich wiosek — ciągnął ośmielony już Wroński, który zrozumiał, że nie ma najmniejszego sensu nadal kręcić i lawirować, lecz trzeba wszystko postawić na jedną kartę. Opowiedział Gończowi o swej bytności w zagrodzie Kuranta, o rannym mężczyźnie, leżącym na poddaszu i o odkryciu tak mu drogiego medalionu w kształcie klonowego liścia.

Mówił powoli, wyczerpująco, nie opuszczał żadnego szczegółu. Gończ słuchał z coraz większym zainteresowaniem. Wiadomość o ucieczce Michała Szymanika już doń dotarła i już się z nią pogodził, nie sądząc, że w przeciągu krótkiego czasu uda się zbiega ująć ponownie. Człowiek, którego wygląd opisał Wroński szczegółowo nie mógł być kim innym, jak właśnie poszukiwanym uciekinierem. W czasie ucieczki otrzymał widocznie postrzał.

— Czy rana jest ciężka?

— Tak. Zaniedbana, brudna, utracił wiele krwi...

— Przeżyje?

Lekarz bezradnym ruchem rozłożył ręce.

— Nie wiem! — uśmiechnął się gorzko. — Jestem tylko lekarzem, nie jasnowidzem!

Zapanowało milczenie. Gończ myślał o czymś, a Wroński paląc nerwowo papierosa czekał na pytanie, o którym wiedział, że musi paść. Padło wreszcie. Gończ popatrzył na lekarza uważnym, sondującym wzrokiem i zapytał półgłosem, wyraźnie akcentując słowa:

— Czy zawiadomił pan o tym Milicję Obywatelską?

— Nie...

Cisza. Kłopotliwa, pełna niedomówień cisza. „A jednak ten Karczoch miał rację... — przemknęło Gończowi przez myśl — w przeciwnym wypadku dlaczego Wroński nie miałby odwagi donieść milicji o swym odkryciu?"

A jednak — pomyślał, że musi wyrwać Gończa ze stanu tej otępiającej drętwoty.

Minęło kilkadziesiąt sekund, zanim lekarz zdobył się na odpowiedź:

— Właśnie po to tu przyjechałem, żeby panu wyjaśnić motywy mojego postępowania, żeby... — załamał mu się głos — żeby nie myślał pan o mnie źle, panie Zbyszku...

Światło dogasającego dnia padało mu na twarz szarą, zmęczoną, pełną troski.

Cicho, raz po raz przerywając począł mówić.

Znowu odżyły, wstały z pamięci, ukazały się przed oczyma dawne dni, dawne radości i troski.

Więc Lublin. Duże, czarne oczy Stelli. Medalion w kształcie liścia klonu. Krótkotrwałe szczęście, które zgasło tak szybko, tak bardzo szybko...

— Potem przyszła wojna, a Stella... — urwał na sekundę — wie pan przecież, Stella była Żydówką...

Dni wypełnione lękiem, panicznym lękiem o to, co miał najdroższego, o żonę. Łomot podkutych butów na ulicach miasta. Niebieskie, sześcioramienne gwiazdy. Dudnienie kolb, walących w zamknięte bramy. Suchy, złowrogi trzask karabinowych strzałów.

Umilkł, aby zapalić świeżego papierosa. Gończ spostrzegł, że drżą mu palce.

— Musiała wyjechać, musiała się skryć w bezpiecznym miejscu...

Wyjechała. Wyjechała, aby nigdy nie wrócić. Szły ciężkie, wojenne lata, nad krajem zawisła noc. Na przedmieściu Lublina dymiło krematorium Majdanka. Tam była, za gęstymi zasiekami z drutów kolczastych, strzegły jej karabiny maszynowe, czujnie spoglądające ze strażniczych wież. Nie mógł do niej dotrzeć, nie mógł jej pomóc. Ale wiedział chociaż, że żyje, że jest. Potem i to mu zabrali.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

# Rzemiosło polskie

## włącza się w pełni w wielki nurt Czynów 1-Majowych

*Rzemiosło polskie — zarówno spółdzielcze jak i indywidualne — włączyło się całkowicie w wielki nurt zobowiązań 1-Majowych, podejmowanych zwłaszcza masowo przez klasę robotniczą. Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki o podjętych zobowiązaniach. Jest ich tak wiele i są one tak różnorodne, że trudno było by chociażby zanotować wszystkie. Wszędzie rzemiosło radośnie podejmuje zobowiązania i wszędzie na zebraniach wysuwane są najprzeróżniejsze projekty. Wszystkim zależy na tym, aby udział rzemiosła w Czynach 1-Majowych dał największy pożytek społeczny.*

Akcja zobowiązań na Wybrzeżu jest w pełnym toku, choć Izba Rzemieślnicza w Gdańsku wyznaczyła termin ich realizacji na 24 bm. Wydaje się słuszny z tego miejsca apel, aby termin ten przesunięto, co będzie niewątpliwie z korzyścią dla sprawy. Sądzimy, że realizację II etapu zobowiązań 1-Majowych należy przesunąć do Narodowego Plebiscytu Pokoju, co także będzie miało ideologiczne uzasadnienie, gdyż zarówno zobowiązania klasy robotniczej jak i rzemiosła są fragmentem walki o pokój światowy.

Aczkolwiek akcja zobowiązań 1-Majowych jest jeszcze w pełnym toku, to już może się poszczycić poważnymi, jak na swoją bazę, osiągnięciami.

W Gdyni odbyło się nadzwyczajne zebranie rzemieślników indywidualnych, poświęcone zobowiązaniom 1-Majowym. Już w pierwszym dniu rozpisania apelu Izby Rzemieślniczej zobowiązanie złożyło 62 rzemieślników z Gdańska i 30 rzemieślników z Gdyni. Zebranie informacyjne w Gdańsku dało dalszych 200 zobowiązań.

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, przewodniczący Koła Rzemieślniczego SD w Gdyni, kol. Walerian, podkreślił na zebraniu znaczenie udziału rzemiosła w Czynie 1-Majowym. Sekretarz MK SD kol. Jeziorski wezwał do szerokiego udziału rzemieślników we Froncie Narodowym.

W zobowiązaniach nie brakuje żadnej branży. Piekarze ofiarują wypiek z własnej mąki, szereg asortymentów ciasta dla dzieci w domach dziecka i w przedszkolach. Fryzjerzy zadeklarowali ostrzyc 65 głów. Krawcy szycie spodni i wiatrówek itp. Pokrewne branże, jak czapnictwo i kapelusznictwo, czapki, berety i kapelusze, stolarze stołki i taborety dla świetlic. Za nimi idą fotografowie, zegarmistrze, ślusarze, malarze, blacharze. Nie braknie również pralni chemicznych. Na uwagę zasługuje zobowiązanie ślusarzy-mechaników samochowych, którzy podjęli się tulejowania samochodu. Największe zobowiązania złożyli krawcy. Suma przekracza 4.000 zł. Zobowiązania wykonane mają być do 1 Maja. Lista zobowiązań stale rośnie. Sądzimy że rzemiosło gdyńskie dorówna rzemieślnikom Gdańska, którzy w chwili obecnej przewyższają wartością zobowiązań Gdynię.

W Malborku na masówce pracowników Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów — członków SD, pracownicy spółdzielni zobowiązali się podjąć następujące zobowiązania 1-Majowe: 1) ogół pracowników zatrudnionych w zakładach fryzjerskich w Malborku postanowił ostrzyc bezpłatnie dzieci z „Domu Dziecka" nr 1 i 2; 2) kol. Witkowski zobowiązał się odmalować całkowicie zakład fryzjerski w Malborku przy ul. Żymierskiego 108; 3) kol. Bystry — odmalować okno wystawowe wraz z dekoracją w zakładzie fryzjerskim przy ul. Kościuszki 21; 4) kol. Błaszak — zainstalować światło w ubikacji przy tymże zakładzie ;5) kol. kol. Bukowski i Winiarski — odmalować wspólnie zakład fryzjerski przy ul. Orzeszkowej 45; 6) kol. Zaremba — skompletować jedną suszarkę fryzjerską motorową; 7) kol. kol. Kuffel i Saile — zabezpieczyć magazyn węglowy spółdzielni i 8) pracownicy zakładu fryzjerskiego zatrudnieni w Nowym Stawie pow. Malbork — odmalować wspólnie tenże zakład.

Akcja zobowiązań 1-Majowych ruszyła w ostatnich dniach mocno w woj. bydgoskim. Napływają codziennie nowe meldunki, świadczące o wielkiej dojrzałości obywatelskiej rzemiosła pomorskiego. Akcję tę inicjują i w pełni włączają się w nią liczne na Pomorzu koła rzemieślnicze SD. Na uwagę zasługują różnorodne zobowiązania Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców im. Wincentego Rzymowskiego w Lipnie.

Rzemieślnicze spółdzielnie i rzemieślnicy indywidualni w Łodzi i woj. łódzkim podejmują zobowiązania produkcyjne.

Tak np. Cech Rzemiosł Poligraficznych i Papierniczych podjął zobowiązania na dużą skalę. Introligatorzy wykonają dla Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego bezpłatną oprawę 300 tomów książek dla biblioteki Ośrodka, a właściciele zakładów fotograficznych po 5 zdjęć legitymacyjnych dla osób wskazanych przez czynniki partyjne.

Część kuśnierzy i rękawiczników — członków Cechu Rzemiosł Włókienniczych, część członków Cechu Rzemiosł Budowlanych, członkowie cechów Rzeźniczego oraz Piekarzy i Cukierników, których zobowiązania pracy są w praktyce niewykonalne lub trudne do sprecyzowania złoży gotówkę. I tak np. Cech Rzeźników i Wędliniarzy złoży 4.500 zł. Za gotówkę tę Związek Cechów zamierza zakupić materiały np. dla krawców którzy wykonają z nich dla wskazanych przez lokalne władze partyjne garnitury męskie, paletka i ubranka dziecięce. Bieliźniarze i czapnicy wykonają w ten sam sposób bieliznę i czapki.

Malarze — członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych wykonają bezpłatnie szereg transparentów dla uczestników pochodu 1-Majowego.

Bardzo wysokie są zobowiązania fryzjerów. Postanowili oni indywidualnie ostrzyc dzieci sierocińców, żłobków, przedszkoli itp. zakładów. Zobowiązania te obejmują tysiące dzieci. Tak np. prezes Cechu ob. Januszewski zobowiązał się do ostrzyżenia 80 dzieci z mieszczącego się w pobliżu jego zakładu sierocińca.

Meldunki o zobowiązaniach 1-Majowych napływają także z Warszawy i Poznania, Krakowa i Szczecina, Lublina, Katowic i Olsztyna.

Rzemiosło — naturalnym sojusznikiem klasy robotniczej! — oto hasło, pod jakim podejmowane są zobowiązania.

# Jak prowadzić księgi handlowe

Większość rzemieślników ma obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych. Nie rzadkie są wypadki, że organa finansowe nie uznawają wymienionych ksiąg jako podstawy do wykazania wysokości obrotów i dochodów. Przyczyną tego są różne niedokładności, powstałe wskutek nieumiejętnego ich prowadzenia. W celu usunięcia licznych wątpliwości oraz umożliwienia podatnikom prowadzenia ksiąg podatkowych według jednolitych zasad i sposobów — Min. Finansów w okólnikach z dn. 23 grudnia 50 r. (Dz. Urz. Min. Fin. nr 33, poz. 204) i z dnia 6 lutego 51 r. (Dz. Urz. Min. Fin. nr 3, poz. 12) dało szczegółowe wyjaśnienie przepisów zarządzenia Min. Skarbu z dnia 30 grudnia 49 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu z 1949 r. nr 42, poz. 287), określającego wzory ksiąg podatkowych oraz sposób ich prowadzenia.

Spośród szeregu ciekawych uwag i przykładów na szczególne podkreślenie zasługuje wyjaśnienie, że w księdze towarowej (księdze podatkowej nr 1) powinien być uwidoczniony każdy zakup pozostający w związku z działalnością gospodarczą podatnika, a więc również np. zakup węgla przez piekarza, igieł przez krawca, narzędzi warsztatowych przez ślusarza itp., co dotychczas było stosowane w nielicznych wypadkach. Nadto remanent wpisywany do księgi podatkowej nr 1 przy jej założeniu oraz na początku i na końcu każdego okresu obrachunkowego powinien obejmować nie tylko same towary, lecz również wszelkie inne składniki majątkowe przedsiębiorstwa, stanowiące własność podatnika, a więc także urządzenie warsztatu, narzędzia itp., niezależnie od daty ich nabycia, uzyskania lub wytworzenia. Obowiązek objęcia remanentem również tych składników majątkowych dotyczy jednak po raz pierwszy spisu remanentu, sporządzonego po 1 stycznia 1951 r.

Wymienione okólniki omawiają poza tym bardzo dokładnie i szczegółowo sposób prowadzenia ksiąg podatkowych nr 1 i 2 oraz wypełniania poszczególnych ich rubryk.

Prowadzenie ksiąg podatkowych nr 1 i 2 stosownie do zawartych w okólnikach wyjaśnień obowiązuje podatników w zasadzie od 1 stycznia 1951 r. i nie ma zastosowania do ksiąg podatkowych prowadzonych w 1950 r. Wobec tego jednak, że nakład Dziennika Urzędowego Min. Finansów, zawierającego zasadnicze wyjaśnienia, został rozprowadzony w drodze prenumeraty dopiero w styczniu br. — Min. Finansów poleciło terenowym organom finansowym nie kwestionować prowadzonych w 1951 r. ksiąg podatkowych, jeżeli jedynym powodem nieprawidłowości miałoby być prowadzenie ich w okresie do 28 lutego br. w sposób odmienny od powołanego w podanych wyjaśnieniach.

(PK)

# Czyn 1-Majowy rzemiosła

**Nadchodzi dzień 1 Maja, dzień Święta Mas Pracujących całego świata, święta wielotysięcznych rzesz walczących o postęp i sprawiedliwość społeczną.**

**Dzień ten pragniemy uczcić zwiększeniem wydajności naszej twórczo, pokojowej pracy, która poprzez zwiększenie sił gospodarczych naszej Ojczyzny stanie się jednym z ogniw wielkiego łańcucha, jakim spętamy zbrodniarzy, dążących do wywołania nowej wojny.**

**Płyną zobowiązania podejmowane przez masy pracujące naszego kraju, przez klasę robotniczą, przez chłopstwo i inteligencję. Płyną zobowiązania podejmowane przez rzemieślników.**

**Rzemiosło nasze powinno mieć i ma swój poważny wkład w realizację Czynu Pierwszomajowego, który ogarnął cały kraj i sprawił, że szybciej szumią transportery w kopalniach, szybciej rosną ściany nowych domów, szybciej stukają krosna, obrabiarki i dźwigi.**

**Zobowiązania, napływające z terenu, są zobowiązaniami o różnej treści. Produkcyjne, oszczędnościowe. Przyniosą one wielkie oszczędności, przyczynią się do znacznej obniżki kosztów własnych, przyśpieszą pracę, zwiększą jej wydajność, podniosą jakość produkcji.**

**Rzemieślnicze spółdzielnie pracy i rzemieślnicy indywidualni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że walcząc o realizację planu, o oszczędność, o jakość produkcji walczą jednocześnie o to, co ludzkość ma najcenniejszego — o pokój.**

**O pokój, któremu zagrażają obecnie knowania imperialistów, wkraczających coraz wyraźniej na drogę jawnej agresji.**

**Na zwiększenie tempa wyścigu zbrojeń, na remilitaryzację Niemiec Zachodnich, na gierki i konszachty dolarowych dyplomatów mamy jedną najlepszą, najdobitniejszą odpowiedź: skonsolidowanie wszystkich sił we Froncie Narodowym do walki o pokój i Plan 6-letni, będący narzędziem, przy pomocy którego wytrącimy żagiew nowej wojny z rąk tych, którzy znowu pragną podpalić świat.**

**Z całego kraju płyną zobowiązania rzemieślnicze. W warsztatach tętni praca przy ich realizacji. Nie tylko zresztą w warsztatach. W biurach również. Pracownicy umysłowi włączają się także w ogólny nurt. Nie chcą pozostać w tyle.**

**Razem z klasą robotniczą, chłopstwem pracującym, z rzemiosłem z drobnych, pojedynczych cegiełek budują wspaniały gmach, któremu na imię — Czyn Pierwszomajowy.**

**Z każdym dniem rośnie on wzwyż, jako dowód naszej niezłomnej woli utrzymania pokoju, jako dowód naszej pokojowej, konstruktywnej pracy.**

**Zbliża się 1 Maja. Uczcimy go manifestacyjnym pochodem, tysiącem flag, odświętnym wyglądem naszych miast i miasteczek. Dzień ten stanie się świętem radości i wesela, świętem ludzi, którzy wierzą w to, że wojna nie jest nieunikniona i którzy pracują po to, aby do niej nie dopuścić.**

**Gdy zaś ruszą pierwszomajowe pochody, wiemy, że nie zabraknie w nich rzemieślników, tak, jak nie zabrakło ich w dniach realizacji Czynu Pierwszomajowego. Wiemy o tym, gdyż wiemy i to, że już dzisiaj przygniatająca większość naszego rzemiosła kroczy we wspólnym szeregu z klasą robotniczą, chłopstwem pracującym i inteligencją postępową drogą prowadzącą do realizacji najszczytniejszych naszych zadań: do umocnienia pokoju i zapanowania demokracji na całym świecie.**

# Rzemieślnicy Adam Rajecki i Józef Wydra

## członkami Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

Na Zjeździe Krajowym Stronnictwa Demokratycznego zostali wybrani do władz Centralnych Komitetu Stronnictwa Demokratycznego kol. kol rzemieślnicy

szewc-wulkanizator — ADAM RAJECKI

introligator — JÓZEF WYDRA

*

ADAM RAJECKI urodził się w 1887. Ojciec jego był małorolnym chłopem. Ukończył 4-klasową szkołę i zdał jako ekstern z 6 klas gimnazjum. W zawodzie szewskim, a później wulkanizacyjnym pracuje od 1918 r. Już w 1937 r. pracował w Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy im. Kilińskiego w Warszawie. Obecnie pracuje w Spółdzielni Pracy Warszawskie Zakłady Gumowe, gdzie zajmuje stanowisko kierownika działu wulkanizacji. Od 1946 r. jest członkiem Stron. Demokratycznego i z ramienia tegoż piastuje mandat radnego Dzielnicy-Śródmieście w Warszawie.

JÓZEF WYDRA urodził się w 1904 w Ryglicach, pow. Tarnów, jako syn małorolnego chłopa. Szkołę podstawową ukończył w Ryglicach, a w 1925 r. szkoły handlowej. Od 1927 r. pracuje w różnych zakładach drukarsko-introligatorskich. We wrześniu 1950 r. łącznie z kolegami cechowymi zorganizował pierwszą w Warszawie Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy branży poligraficznej. Przed wojną był członkiem Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów. Dyplom mistrzowski w zawodzie introligatorskim uzyskał w 1947 r. W 1950 r. został I wiceprzewodniczącym Koła Drukarzy i Introligatorów Stronnictwa Demokratycznego. Ostatnio pełni również obowiązki członka Zarządu Dzielnicy Rzemieślniczego SD.

# Gdy praca jest źle zaplanowana

**Nasz korespondent z Połczyna-Zdroju pisze:**

Znajdujemy się obecnie w stadium przechodzenia z indywidualnej drobnej wytwórczości na system pracy zespołowej. W warunkach naszych jest to rzecz nowa, nieznana. Nic dziwnego, że w początkowym okresie istnienia nowozałożonej spółdzielczej placówki rzemieślniczej kierownictwo jej może popełnić szereg błędów lub nieodpowiedzialnych pociągnięć doprowadzających w końcowej fazie do poważnych strat, hamujących dalszy rozwój spółdzielni. Bardzo często w takich wypadkach kryje się wróg obecnej rzeczywistości, chcący drogą rozkładu spółdzielni od wewnątrz powstrzymać nasz marsz ku socjalizmowi. Należy mieć oczy i uszy otwarte, by w porę udaremnić ukryte niecne zamiary wroga.

Przykładem źle przemyślanej pracy może służyć Spółdzielnia Szewców Cholewkarzy „Nowość" w Połczynie-Zdroju. W początkowym okresie powstania spółdzielni otrzymała ona dość duży przydział skóry, którą zamiast zużyć na naprawę obuwia — przeznaczyła do produkcji gotowych butów. Skutki źle przemyślanej decyzji mszczą się dotąd na Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy „Nowość" w Połczynie-Zdroju. Wykonanie 400 par nowych butów dość wysoko skalkulowanych, leżących od dłuższego czasu w magazynie z braku zbytu, doprowadziło spółdzielnię — na skutek niepotrzebnego zamrożenia kapitałów — do zastoju, co z kolei odbiło się na jej dalszym rozwoju. Związek Spółdzielń Rzemieślniczych w Szczecinie winien bliżej zainteresować się tą sprawą i przyjść z pomocą szewcom i cholewkarzom z Połczyna-Zdroju w wyjściu z tego impasu w jakim się spółdzielnia wskutek mało realnej decyzji kierownictwa znalazła. (k)

# Jak zostać mistrzem

W związku z realizacją Planu 6-letniego zachodzi potrzeba wzmocnienia jednoosobowego kierownictwa oraz usprawnienia organizacji procesów produkcyjnych w uspołecznionych przemysłowych zakładach pracy przez podniesienie roli i znaczenia majstra w zarządzeniu produkcją. Majster powinien stać się w każdym zakładzie pracy pełnoprawnym kierownikiem podstawowego ogniwa produkcyjnego, odpowiedzialnym w pełni za wykonanie w swoim zakresie zadań planu.

Zadanie to spełni uchwała Prezydium Rządu z dnia 21 lutego 1951 r. określająca warunki i sposób mianowania techników lub wykwalifikowanych robotników, którzy zdobywali potrzebne kwalifikacje w drodze dłuższej praktyki w danym zawodzie, — na majstrów. Stwierdzenie kwalifikacji odbywa się w drodze egzaminu, złożonego przed komisją egzaminacyjną, powołaną przez dyrektora zakładu. W uzasadnionych przypadkach złożenie egzaminu może być odroczone na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, licząc od dnia otrzymania nominacji na majstra. Ze zdania egzaminu z wynikiem pomyślnym kandydat na majstra otrzyma świadectwo podpisane przez członków komisji egzaminacyjnej.

Jeżeli chodzi o dalsze szczegóły odsyłamy zainteresowanych do Monitora Polskiego z dnia 7 marca 1951 r. nr A—18 poz. 236. Uchwała Prezydium Rządu weszła w życie z dniem 7 marca 1951 r. (hat)

# Ważne dla rzemieślników

Według przepisu art. 8 ust. 1 ptk. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o podatku dochodowym (Dz. URP nr 49 poz. 450/50), do drugiej grupy źródeł przychodów zostały zaliczone te zakłady rzemieślnicze, które nie utrzymują poza obrębem zakładu odrębnych miejsc sprzedaży i które zatrudniają oprócz właściciela najwyżej dwóch członków rodziny oraz jednego pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady cukiernicze, piekarskie, rzeźnicze i wędliniarskie (również mięsa końskiego), złotnicze, brązownicze i zegarmistrzowskie, najwyżej dwóch członków rodziny. Jeżeli zaś idzie o zakłady rzemieślnicze, stanowiące własność więcej niż jednej osoby, do ogólnej liczby czterech wzgl. trzech osób, o której była wyżej mowa (właściciel, pracownik najemny i członkowie rodziny), wlicza się również współwłaścicieli zakładów, choćby nawet i nie pracowali w zakładzie. Uczniów natomiast zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę, zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej, nie uważa się za pracowników od daty zawarcia umowy.

Do artykułu powyższego Minister Finansów wydał rozporządzenie z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym (Dz. URP nr 16 poz. 127/51). W myśl tego rozporządzenia za zakłady rzemieślnicze uważa się przedsiębiorstwa wykonujące rzemiosło w zrozumieniu przepisów prawa przemysłowego, przy czym na równi z wykonywaniem rzemiosła traktuje się pracę chałupniczą. Do II grupy źródeł przychodów należą tylko te zakłady rzemieślnicze, które w ciągu całego roku zatrudniają najwyżej określoną w art. ust. 1 pkt. 2 dekretu ilości pracowników i członków rodziny. Natomiast zatrudnienie większej ilości pracowników najemnych lub członków rodziny, choćby nawet przejściowo, powoduje zaliczenie zakładu rzemieślniczego do IV grupy źródeł przychodu, i to w odniesieniu do całego roku podatkowego. Na równi z pracownikami najemni traktuje się chałupników na rzecz zakładu rzemieślniczego.

Zatrudnienie przez zakład rzemieślniczy (z wyjątkiem zakładów cukierniczych, piekarskich, rzeźniczych i wędliniarskich, (również i mięsa końskiego), złotniczych, brązowniczych i zegarmistrzowskich, trzech członków rodziny, jeżeli zakład nie zatrudnia pracownika najemnego, nie stoi na przeszkodzie do zaliczenia zakładu do II grupy źródeł przychodów. Zatrudnianie natomiast większej ilości pracowników najemnych zamiast członków rodziny, chociażby ilość osób zatrudnionych w zakładzie nie przekraczała oprócz właściciela dwóch bądź trzech osób, powoduje zaliczenie zakładu rzemieślniczego do IV grupy źródeł przychodów.

Za członków rodziny w rozumieniu powyższego przepisu uważa się małżonka oraz małoletnie dzieci własne przysposobione, pasierbów oraz dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie. (grz)

# Imponujący bilans pięciolecia

**Imponująco przedstawiają się wyniki powojennej pięciolatki Związku Radzieckiego. Opublikowane w tych dniach cyfry, osiągnięć gospodarczych — w komunikacie Państw. Komisji Planowania i CUS Związku Radzieckiego — są wspaniałym dokumentem historycznego zwycięstwa narodu radzieckiego w ciężkim okresie powojennym. Nowym dokumentem, świadczącym o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.**

**Siłę gospodarczą państwa mierzymy jego globalną produkcją stali, węgla i energii elektrycznej. W tych gałęziach produkcji przemysłowej ZSRR osiągnął rezultaty, przekraczające najśmielsze przewidywania — takie, jakimi nigdy nie mogła poszczycić się gospodarka kapitalistyczna.**

**Przemysł węglowy ZSRR wykonał roczny plan wydobycia w czterech latach i osiągnął w tym okresie wzrost produkcji o 57 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Przemysł energetyczny wykonał również plan w rekordowym tempie czterech lat, a cyfra wzrostu jego produkcji wyraża się 87 proc. — czyli jest to prawie wzrost dwukrotny. Hutnictwo i metalurgia stoczyły zwycięsko bój o szybkie podniesienie produkcji. Związek Radziecki produkuje obecnie o 28 proc. więcej żelaza, o 49 proc. więcej stali i o 59 proc. więcej wyrobów walcowanych niż w 1940 roku. Bardzo poważne są sukcesy rolnictwa w okresie pięcioletnim.**

**Spróbujmy pomyśleć o tych cyfrach jako o konkretnych faktach rzeczywistości radzieckiej. Oznaczają one, że codziennie buduje się w ZSRR trzy lub cztery nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, że codziennie opuszczają hale montażowe tysiące traktorów i samochodów, z fabryk wychodzą na rynek miliony metrów nowych tkanin, powstają nowe mosty i drogi kolejowe, nowe plantacje zbóż. To wszystko powstaje w warunkach nowoczesnej techniki, gdyż przemysł radziecki w zasadzie odnowił całkowicie swój park maszynowy.**

**Te wielkie sukcesy w dziedzinie industralizacji kraju, Związek Radziecki zawdzięcza obok modernizacji techniki wspaniałemu rozwojowi wszelkich form współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa, ogólnemu podwyższeniu wydajności pracy i kwalifikacji zawodowych pracowników przemysłu. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w okresie pięciolatki o 37 proc., a w budownictwie o 23 proc.**

**Obok sukcesów gospodarczych Związek Radziecki poczynił dalszy duży postęp w dziedzinie kultury, oświaty i opieki społecznej. 37 milionów uczniów uczęszcza do podstawowych i średnich szkół, około półtora miliona studentów uczy się na uniwersytetach, pokaźnie wzrosła liczba sanatoriów i szpitali, a wydatki na opiekę społeczną w jednym tylko roku 1950 wyniosły 12 miliardów rubli!**

**Cechą bardzo istotną gospodarki radzieckiej jest nie tylko wielki wzrost produkcji, ale także równoległy wzrost dochodu społecznego i wzrost realnych płac pracowniczych.**

**Jakżeż inny jest obraz świata kapitalistycznego, gospodarki „zachodnich demokracji". W Stanach Zjednoczonych wskaźniki wzrostu produkcji były w 1949 prawie takie same jak w 1946, czyli że w okresie 3 lat powojennych produkcja nie posunęła się ani o krok dalej. Obecny wzrost produkcji amerykańskiej ma również charakter koniunkturalny, gdyż został on wywołany falą wielkich zbrojeń. Wzrost produkcji przemysłowej w Wielkiej Brytanii waha się w poszczególnych latach między 4—10 proc. i wyraża się tendencją spadkową. Podobnie przedstawiają się krzywe wzrostu produkcji w innych krajach marshallowskich. Trudnościom gospodarki kapitalistycznej towarzyszą zubożenie i nędza szerokich mas ludności pracującej. Budżetowanie w krajach kapitalistycznych zmierza w ostatnich latach coraz wyraźniej do obcinania wydatków na rozwój kultury, oświaty, ubezpieczenia społeczne i społeczne lecznictwo.**

**Gdy świat kapitalistyczny boryka się w gąszczu sprzeczności ekonomicznych i ugina się pod ciężarem nawiedzających go kryzysów gospodarczych, Kraj Socjalizmu — ZSRR kroczy od sukcesu gospodarczego do sukcesu; umacnia swój potencjał przemysłowy i rolniczy w rekordowym tempie i zmierza konsekwentnie do stworzenia takiego stanu, który będzie stanem najwyższego rozkwitu cywilizacji i kultury.**

**Ed. T.**

# CRZZ wzywa

## do współzawodnictwa o polepszenie czystości i kultury miejsca pracy

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych wezwała zarządy główne Związków Zawodowych Prac. Przem. Chemicznego, Hutniczego, Metalowego, Włókienniczego, Graficznego, Prasy i Wydawnictw, Spożywczego, Budowlanego, Odzieżowego i Skórzanego oraz Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa, do przeprowadzenia na terenie przemysłowych zakładów pracy w terminie od 15 kwietnia do 15 lipca br. akcji usprawnienia wentylacji oraz akcji czystości i kultury miejsca pracy. Sekretarz CRZZ Wiktor Drożdż poinformował przedstawiciela PAP o celach tej akcji, mającej charakter współzawodnictwa międzyzakładowego.

Odziedziczyliśmy po ustroju kapitalistycznym — oświadczył sekretarz CRZZ — zakłady pracy, pozbawione elementarnych urządzeń wentylacyjnych, kąpielisk, pokoi higienicznych dla kobiet, a niekiedy nawet szatni, ustępów, palarń itp. Niektóre rady zakładowe zbyt mało uwagi poświęcają sprawie walki z tymi zaniedbaniami. Nasza akcja ma na celu zmobilizowanie aktywu związkowego do zlikwidowania tego smutnego dziedzictwa.

Cały aktyw związkowy, a przede wszystkim ta jego część, która jest odpowiedzialna za higienę i bezpieczeństwo pracy, powinna zbadać możliwości lepszego przewietrzania hal produkcyjnych przy jednoczesnym likwidowaniu szkodliwych przeciągów. Tam, gdzie to jest niezbędne, należy zainstalować mechaniczne urządzenia przewietrzające. Czuwać należy nad tym, aby poza codziennym sprzątaniem i oczyszczaniem hal fabrycznych i pomieszczeń biurowych co najmniej raz w tygodniu był usuwany pył ze ścian, stropów i urządzeń ogrzewalniczych, aby regularnie myto okna oraz gruntownie czyszczono i odkażano szatnie, wybielano ubikacje, stołówki, palarnie itd. Konieczna jest stała kontrola sprawnego funkcjonowania urządzeń sanitarno-higienicznych.

Wiąże się z tym ściśle potrzeba uporządkowania często niestety zaniedbanych podwórzy, zakładów pracy oraz troska o estetyczny wygląd całego otoczenia zakładu. Należy usunąć wszelkie rupiecie, złom, założyć trawniki i kwietniki.

Podniesienie poziomu czystości i kultury miejsca pracy wpłynie niewątpliwie na dalszą poprawę stanu zdrowotnego wszystkich zatrudnionych — kończy sekretarz CRZZ Wiktor Drożdż.

List z Niemiec Zachodnich

# Tragiczna wymowa lombardu

Gelsenkirchen, w kwietniu

Jesteśmy w samym sercu Zagłębia Ruhry. Gelsenkirchen i Bochum, Essen i Witten, Watenscheid i Here, Wanne i Dortmund — oto miasta o tysiącach dymiących kominów i setkach wysokich pieców martenowskich — oto jeden z największych w Europie okręgów przemysłowych, w którym życie co prawda jest nadal niemieckie, ale kapitał coraz częściej cudzoziemski, eksploatatorski, wyzuty z wszelkich skrupułów.

Nie mamy dziś zamiaru towarzyszyć robotnikowi w Essen i Gelsenkirchen w jego mozolnej pracy w licznych kopalniach, hutach i zbrojowniach, podporządkowanych koncernom amerykańskim. Uczynimy to innym razem. Dziś podpatrzmy nieco warunki, w jakich walczy o swój byt, o swoją egzystencję — i on sam i jego rodzina.

Nic chyba tak jaskrawo nie odzwierciedla fatalnej sytuacji materialnej mieszkańców Zagłębia Ruhry, jak zatłoczone ludźmi i przedmiotami lombardy. Wchodzimy do jednego z licznych „Pfandhausów" w Gelsenkirchen. W rozległych halach lombardu nagromadzone zostały olbrzymie sterty towarów. Po prostu bogactwa. Cóż, kiedy są one wymownymi dowodami niedostatku i nędzy ludzkiej! Regały zapełniają nie tylko radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, zegary, porcelana, kryształy, obrazy. We wzorowym porządku uszeregowane na wieszakach mienią się we wszystkich barwach i deseniach suknie i kostiumy, płaszcze i ubrania. Całą rozległą halę zajmuje bielizna osobista i pościelowa, obrusy i firany. Aż po sufit poukładane są pierzyny, poduszki i kołdry.

I każdy przedmiot, złożony w lombardzie, to jedna tragedia ludzka więcej — to jedna więcej opowieść o uporczywej walce o byt, opowieść o materialnej nędzy ludzi w ustroju kapitalistycznym.

Lombard to ostatnia deska ratunku nie tylko człowieka bez pracy i zarabiającego mało, nie tylko podupadłego inteligenta, ale także bankrutującego drobnomieszczanina. Świadczą o tym futra i kosztowności, świadczą przedmioty sztuki, zdobiące ongiś mieszkania kupców samodzielnych i rzemieślników, którzy nie wytrzymali konkurencji z wielkimi domami towarowymi i likwidującym drobne warsztaty przemysłem.

Zagłębie Ruhry zna i inną kategorię ludzi. Ludzi, którzy nigdy nie trafiają do lombardu. Są to baronowie węglowi, fabrykanci, kapitaliści — i są to ich poplecznicy amerykańscy. Dla tej garstki bogaczy zarząd miasta Gelsenkirchen wyposażył restaurację Schlossberge w najbardziej luksusowe urządzenia (kosztem miliona marek!). Oni to zamieszkują komfortowe pałace i rozbijają się z rodzinami w najdroższych uzdrowiskach w czasie, kiedy robotnik i jego dziecko gnieżdżą się — jakże często! — w wilgotnych ruinach zbombardowanych miast. Dla przykładu — w Gelsenkirchen-Buer pewien bogaty „fabrykant chleba" wzniósł willę-pałac kosztem 3,5 miliona marek, dyrektor Manufaktury, Szkła i Luster „olśnił" mieszkańców komfortową willą, zbudowaną całkowicie ze szkła, której koszt obliczany jest skromnie na kilka milionów marek.

Tysiące kominów dymi w Zagłębiu Ruhry, setki pieców martenowskich służy amerykańskiej produkcji wojennej. Baronowie węglowi i fabrykanci broni zacierają ręce. Zarabiają miliardy. Zaślepieni w swojej niepohamowanej żądzy zysków nie dostrzegają, że w sercach milionów ludzi pracy rodzi się bunt — bunt przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi, bunt przeciwko amerykańskim agresorom i ich pachołkom. Bunt ten rośnie i zatacza coraz szersze kręgi. Wiedzą o tym coś nie coś Adenauer i Schumacher — i dlatego z takim pośpiechem oddają przemysł zachodnio-niemiecki — poprzez „plan Schumana" — w ręce monopolistów amerykańskich i bankierów nowojorskich. Niecny ten „plan" przekreślił jednak robotnik niemiecki, opowiadający się w zwartej masie za pokojem i za jednolitymi Niemcami demokratycznymi.

*Jerzy Radecki.*

## Inteligencja techniczna w Czynie 1-Majowym

# W PZBM walczą z czasem

Inicjatywa wyszła z dołu. Niedawno, zaledwie kilkanaście dni temu — 31 marca. Jak w każdą sobotę, wszyscy kończyli pracę wcześniej. A jednak była to inna sobota. Gdy tylko syrena przeciągłym wyciem ogłosiła „fajerant", z oddziałów produkcyjnych grupami ciągnęli robotnicy do świetlicy fabrycznej. Z gmachu dyrekcji także szli. Cała załoga zebrała się na masówce poświęconej zobowiązaniom 1-Majowym. Taki był początek...

Taki był on jednak w PZBM. Rzeczywisty początek był gdzie indziej — wśród metalowców Pruszkowa. Wieść o podjętym przez nich zobowiązaniu niedługo zawędrowała do bydgoskich metalowców. Przy warsztatach, w administracji, przy maszynach i stołach kreślarskich PZBM mówiono o Pruszkowie.

Myśl o podjęciu zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy krążyła już dawno po zakładzie. W niektórych oddziałach odbyły się nawet wewnętrzne narady w sprawie zobowiązań. Gdy nadeszła jednak ostatnia sobota marca, wielka sala świetlicy PZBM zapełniła się do ostatniego miejsca, a z mównicy padały meldunki delegatów poszczególnych działów o zobowiązaniach 1-Majowych. Jedna myśl ogarnęła załogę: zrealizować zobowiązanie, nie obniżając jakości produkcji.

Zespół ten działa w PZBM zadziwiająco sprawnie. Jest w tym niewątpliwie wielka zasługa pracowników inżynieryjnych i technicznych. Od nich zależy w dużym stopniu ciągłość produkcji, gdyż do wykonania maszyny nie tylko potrzebny jest młot, pilnik, świder i aparat do spawania, ale potrzebne są wzory matematyczne i fizyczne wykresy. To jest jasne w takim samym stopniu, jak jasny jest fakt, że bez pomocy inteligencji twórczej, inżynierów, techników i kalkulatorów nie mogliby należycie realizować planów produkcyjnych ślusarze, mechanicy i robotnicy. I to właśnie rozumie doskonale załoga PZBM.

Zobowiązania 1-Majowe podjęli warsztatowcy, zobowiązania podjęli także pracownicy inżynieryjni. Biuro fabrykacji PZBM było jednym z pierwszych działów, które podjęło zobowiązania.

— Nie byłem zupełnie pewien — mówi kier. Biura Fabrykacji p. Antonkiewicz — czy koledzy zgodzą się, byśmy wspólnie, całym działem podjęli zobowiązanie.

Obawy kierownika były jednak niesłuszne. Nikt nie powiedział „nie". Wszyscy pracownicy biura zdawali sobie w pełni sprawę, że przyśpieszenie wykonania dokumentacji technicznej umożliwi realizację zobowiązań warsztatowców, że na opracowanie techniczne czekają robotnicy. Na naradzie działu zebrali się wszyscy pracownicy Biura Fabrykacji: technicy Dreżewski, Kubiatowski, Malinowski, Łączkowski, Maciejewski, Tardowski, Podlasiński, Śniatecki, Mroczyński i Dąbrowski. Po przedyskutowaniu możliwości postanowiono: wykonać opracowanie techniczne młyna rurowego o 66,5 godz. wcześniej, skrócić czas opracowania technicznego dla kołogniota o 38 godz. oraz zredukować czas wykonania dokumentacji dla suszarni obrotowej o 59,5 godz. W sumie Biuro Fabrykacji zobowiązało się przyśpieszyć wykonanie dokumentacji technicznej o 164 roboczogodzin, co daje zakładowi ponad 700 zł oszczędności.

Stało się jednak inaczej. Czas wykonania zobowiązań skrócono jeszcze o 37,5 godz. 17 kwietnia, o 10 przed południem, Biuro Fabrykacji meldowało: *zobowiązania pierwszomajowe wykonaliśmy*. Kiedy meldunek ten przekazywał załodze radiowęzeł PZBM za pomocą głośników zainstalowanych w halach produkcyjnych, radowali się wszyscy.

Podobną historię mają zobowiązania Biura Konstrukcji, które po ostatecznym zrealizowaniu przyniosą zakładowi ponad 2000 zł oszczędności. Inżynierowie: Weideman, Jachimowicz, Wysocki oraz technicy-konstruktorzy: Łukowski, Sachs, Pająkowski, Szamotulski, Galeciński, Kempe, Galewski, Korpal, Jankowski, Kot i wielu innych zacięcie walczą o każdą godzinę o minutę nawet. Walka ta nie jest wcale łatwa. Rysunki, które rodzą się właśnie w Biurze Konstrukcji nie mogą być mniej starannie opracowane, a wymiary podane w rysunku muszą odpowiadać życzeniom klienta.

I tu właśnie nastręczają się trudności. Klienci bowiem przy zamówieniu nie zawsze podają projekty konkretnych rozwiązań technicznych, nie zawsze wiedzą o tym, że surowiec przeznaczony na produkcję tej, czy innej maszyny, nie odpowiada pod względem wytrzymałości pracy, jaką ma ona wykonać.

Trudności te nie potrafią jednak wstrzymać tempa realizacji zobowiązań Biura Konstrukcyjnego. Będą one wykonane jeżeli nie wcześnie, to z pewnością w terminie.

Zabrakłoby miejsca, gdybyśmy chcieli pisać o wszystkich działach, o setkach zobowiązań podjętych przez pracowników inżynieryjno-technicznych PZBM dla uczczenia 1 Maja, gdybyśmy chcieli opisać tę wielką bitwę z czasem, jaką stacza załoga realizując plan i zobowiązania. Jesteśmy przekonani, że w walce tej zwyciężą. Zwyciężą przede wszystkim dlatego, że stacza ją cała załoga, bez względu na zajmowane stanowisko w zakładzie, bez względu na wiek, płeć i przynależność partyjną. Wszystkim leży na sercu jedna i ta sama, nowa, wspaniała Warszawa, ten sam przemysłowy Śląsk i Nowa Huta, wszystkich ożywia głęboka miłość ojczyzny.

*Henryk Kosecki.*



*Załoga budowy odcinka D na Młynowie w Warszawie zdobyła sztandar przechodni „Najlepszego zespołu budowlanego w Polsce". Członkowie załogi otrzymali indywidualne nagrody pieniężne oraz nagrodę zespołową w wysokości 7.500 zł, którą przekazali na cele kulturalne*

*Na zdjęciu: członek zespołu Piotr Żylkowski ... ik transportowy ze wsi Józefów otrzymuje nagrodę pieniężną.* (Foto — CAF)

# W kręgu historii ludu

Zbiory etnograficzne w Muzeum Pomorskim nie zawsze jeszcze są właściwie oceniane przez szerokie społeczeństwo. Chodzi po prostu o to, że zwiedzający nie zdają sobie sprawy z wartości odtwórczej tych zbiorów. A przecież zarówno w przedmiotach jak i w rysunkach — zawarta jest historia życia minionych pokoleń ludu. Warto się z nią zapoznać.

Oto garść szczegółów.

### CHATA ZA BRODNICĄ MA 160 LAT

Nie wszystkie zabytki starej kultury ludowej dają się przewieść do sal muzealnych. Zamiast tego rysownicy robią szkice, albo fotografowie klisze. Materiał taki jest bardzo cenny, pozwala się zorientować jak dawniej wznoszono budynki i jak je zabezpieczano. Np. w zbiorach znajduje się rysunek chaty w powiecie brodnickim, która liczy już 160 lat. Chata ta jest podparta kamieniem. Czy nie ciekawe jest, że budowano ją w ogóle bez użycia gwoździ? Zorientowani wyjaśniają, że na terenie Pomorza są jeszcze stodoły, które budowano w 1800 roku. Utrawlono je naturalnie tak jak i chaty. Znawcy szczególną uwagę zwracają na sposób robienia szczytów. Może to być ciekawym przyczynkiem do badań w zakresie wiejskiego budownictwa.

### TURONIE I KRZYWULE

Turoń to kukła, albo inaczej wyobrażenie głowy jakiegoś zwierzęcia. Totemy harcerskie wzorowane były prawdopodobnie na turoniach. Artyści wiejscy (kukły wykonane są często z artystyczną fantazją) okrywali łby tych stworów skórami zwierząt. Zwiększało to wrażenie na widzach. Sprawa turoni nie jest błaha i prosta. Bez trudu dopatrzeć się tu można zwyczajów obrzędowych. Może niektóre z nich sięgają okresu pogaństwa? Turonie znajdują się w zbiorach Muzeum, a wrażenie jakie wywierają na widzach jest na pewno duże...

Krzywula zastępowała pocztę. Jest to inaczej mówiąc laska o fantastycznych kształtach, którą posyłano od chaty do chaty w wypadku zebrania gromadzkiego itd. Była ona symbolem władzy. Często doczepiano do laski jakieś pismo urzędowe, czy nakaz. Tu można opowiedzieć dosyć „ciekawy" wypadek. Np. w roku 1945 gdzie koło Wejherowa krzywula pełniła swoją służbę jak w dawnych czasach. Urzędnicy, którzy uśmiechają się przy czytaniu tych słów — powinni przyjść do Muzeum i krzywulę (poczciwą) zobaczyć.

Oglądać jest co. Np. zbieraczki do jagód (czy nie próba mechanizacji), żabki do chodzenia po lodzie, dzwonki do straszenia dzikich zwierząt, gdy nocami podchodziły do zagród, jarzmo na konia, prymitywny, drewniany cyrkiel itd. Warto jest odbyć taką wycieczkę poznawczą, warto się na nią wybrać całym zakładem pracy. Zbiory gromadzono dla nas.

**(kz)**

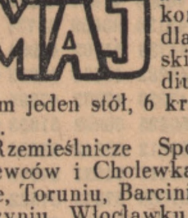
KWIECIEŃ
21
SOBOTA

**DZIŚ:** Anzelma i Feliksa
**JUTRO:** Łukasza i Leona
Wsch. słońca: **4.38**
Zachód słońca: **18.57**

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Taksówki - 3655 i 5962, Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516.

# Nowa fala zobowiązań 1-Majowych
## rzemieślników - spółdzielców woj. bydgoskiego

Rzemiosło Pomorza nie pozostaje w tyle za klasą robotniczą i pracownikami umysłowymi, jeżeli chodzi o zobowiązania 1-Majowe. Rzemieślnicy składają zobowiązania zarówno indywidualne i zespołowe. Dotychczasowy stan zobowiązań podjętych przez członków 23 Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy na terenie woj. bydgoskiego wynosi ok. 60.000 zł, przy czym dalsze zobowiązania napływają.




Członkowie Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Branży Drzewnej w Nowem zobowiązali się wykonać bezpłatnie dla Biblioteki Miejskiej przy Prezydium MRN w Nowem jeden stół, 6 krzeseł i jeden regał.

Rzemieślnicze Spółdzielnie Pracy Szewców i Cholewkarzy w Kowalewie, Toruniu, Barcinie, Janówcu, Dobrzyniu, Włocławku i Chojnicach postanowili dwa dni w miesiącu pracować systemem korabielnikowców na zaoszczędzonym surowcu oraz jednocześnie ponad plan wykonać 750 par obuwia dziecięcego letniego z surowców odpadkowych.

Mechanicy Radiowi i Precyzyjni w Toruniu postanowili w zobowiązaniu długofalowym zaoszczędzić na energii elektrycznej 20 proc. na benzynie 50 proc. i na oliwie 15 proc., a nadto dołożyć wszelkich starań przy konserwacji maszyn, co da 15 proc. oszczędności. Ogólne zobowiązanie przez obniżenie kosztów własnych przez wzmożenie wydajności pracy współzawodnictwo i racjonalizatorstwo da ok. 8.000 zł.

Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Metalowej „Zawór" w Bydgoszczy zobowiązali się wykonywać dziennie ponad plan 20 oliwek, co do 1 maja da ogółem 4.800 oliwek.

Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Branży Metalowej „Precyzja" w Bydgoszczy postanowili w długofalowym zobowiązaniu obniżyć koszty własne przy produkcji o 10 proc., przy usługach o 5 proc., przy produkcji precyzyjnej o 5 proc., oraz zwiększyć asortyment produkcji z odpadków o 20 proc.

Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Drzewnej w Brodnicy zobowiązali się systemem domowym wykonać okna w warsztacie, co przyniesie w samej robociźnie 1.290 zł oraz wykonać urządzenia do nowourządzonego warsztatu tapicerskiego w godzinach pozasłużbowych w wartości robocizny 6.500 zł. (r).

# Na 1-Maja ofiarujemy dzieciom
## miejsca do zabaw

W niektórych dzielnicach naszego miasta daje się odczuwać brak ogrodów, skwerów i zieleńców — słowem miejsc zabaw dla dzieci w wieku przedszkolnym. Dzieci z tych ulic często biegają po ulicach, narażając się na niebezpieczeństwo ze strony pojazdów, względnie zmuszone są przebywać w domu, gdy rodzice nie mają czasu z nimi wyjść na spacer.

W tych zagęszczonych punktach miasta jest jednak wiele posesji i prywatnych i miejskich, posiadających ogródki. Jedną z nich jest posesja przy ul. 1 Maja 57. Lokatorzy tego domu postanowili w porozumieniu z administracją część ogródka przeznaczyć dla dzieci. Własnym sumptem zbudują piaskownicę i zwiozą piasek. Dzieci przez całą wiosnę i lato aż do jesieni będą mogły się tam bawić bez narażania się na wypadki.

Piękna ta inicjatywa mieszkańców wspomnianego domu spotkała się z nader przychylnym ustosunkowaniem się do tej sprawy Miejskiej Rady Narodowej, która postanowiła akcję tę w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja umasowić.

Jeżeli chodzi o posesje miejskie sprawa jest prosta. Tam, gdzie istnieją ku temu możliwości i tam gdzie wydzielenie pewnego terenu dla dzieci jest konieczne, lokatorzy winni zwrócić się w porozumieniu z administratorem z odpowiednim wnioskiem do Zarządu Nieruchomości Komunalnych, który sprawę tę rozpatrzy i wyda odpowiednią decyzję.

Na terenie posiadłości prywatnych sprawę tę należy załatwić przede wszystkim z właścicielem domu, a nie wątpimy, że nie znajdzie się taki właściciel posesji, który by ustosunkował się do tego negatywnie. Zależy tu wszystko od taktu i rozsądnego potraktowania sprawy, która w żadnym wypadku nie powinna stać się kością niezgody pomiędzy właścicielem domu a lokatorami. Oczywiście koszta urządzenia piaskownicy względnie miejsca zabaw dla dzieci winni ponieść ci, których dzieci z tej inwestycji będą korzystały. MRN Zarząd Nieruchomości Komunalnych i Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości ustosunkowały się do tej sprawy jak najprzychylniej, a więc nic nie stoi na przeszkodzie by tę akcję rozpocząć.

Zbliża się 1 Maj — święto wiosny i radości — niech więc te miejsca zabaw będą naszym prezentem w tym dniu dla naszej dziatwy.

Będziemy skrzętnie notować oddźwięki tego apelu, a spodziewamy się, że oddźwięków tych będzie wiele. (r).

# Z DNIA

## Sklepy w przeddzień i w dniu 1-Maja

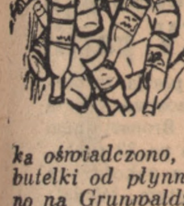
**Stosownie do zarządzenia MHW Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu ustala godziny otwarcia punktów handlowych jak poniżej: w dniu 29 bm. (niedziela) sklepy art. przemysłowych, oraz Powszechny Dom Towarowy, sklepy spożywcze i zakłady żywienia zbiorowego czynne są jak w zwykłe dni niedzielne.**

**W dniu 30 bm. — sklepy art. przemysłowych są czynne jak w zwykłe dni powszednie, Powszechny Dom Towarowy otwarty będzie o dwie godz. dłużej tj. do godz. 20. Sklepy spożywcze (wszystkie branże) czynne są o dwie godz. dłużej niż w zwykłe dni powszednie. Zakłady żywienia zbiorowego czynne są jak w zwykłe dni powszednie.**

**W dniu 1 maja 1951 r. — Wszystkie zakłady żywienia zbiorowego są czynne od godz. 6—9, oraz od godz. 14 do czasu normalnego ich zamknięcia. Czynne muszą być wszystkie kioski uliczne normalnie od godz. 6 do 22.00.**

# to i owo z BYDGOSZCZY

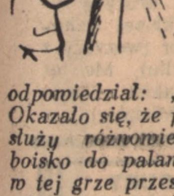
## Od Annasza...



*Sprzedawajcie stare butelki! — Często słyszymy takie nawoływania. A praktyka? Zachciało się nam sprzedać kilka butelek monopolowych. W punkcie skupu na ul. Buczka oświadczono, że kupuje się tylko butelki od płynnego owocu. Odesłano na Grunwaldzką. Tam oświadczono, że mają dość i więcej nie kupują! Pomaszerowaliśmy na Św. Trójcy. Z powodu przepełnienia magazynu nie kupują! Powędrowaliśmy pod Gazownię Miejską. Nie kupują! Dość! Odesłali nas na ul. Kowalską. Machnęliśmy ręką, bo mieszkamy na Czyżkówku i spacery przywiodły nas do pasji.*

*Butelka butelką, moi panowie. Ale czy ktoś kto organizuje punkty skupu nie łyknął sobie tęgo... z butelki?* (Nik)

## Precz z drzewami!



*Późnym wieczorem spotkałem na placyku przed nowym teatrem jegomościa, który zabierał się do ścinania piłą wielkich drzew tam rosnących. Na zapytanie, co zamierza, odpowiedział: „Ścinać". A czemu? Okazało się, że placyk przed teatrem służy różnowiecznej młodzieży za boisko do palanta, a drzewa raczej w tej grze przeszkadzają. Jegomość więc rozumował logicznie: jeśli się nie usuwa palantowców, trzeba usunąć drzewa. (han).*

## Język PMS



*Jakże miło i przyjemnie oglądać wystawy. Np. w takim sklepie Państw. Monopolu Spirytusowego (Dworcowa 94) wisi następująca tablica:*

*„Dnia 1, 5, 20 ostatatniego dnia każdego miesiąca oraz każdą sobotę od godz. 12 — 24 nie ma sprzedaży alkoholu z rozposządzenia Miej. Rady Narod."*

*Sam napis wykonany jest estetycznie. Ale jego treść: pożal się Boże. Skróty, ortografia, stylistyka!!! Posządnie nam stanęł. wło- włosy dęba! (ż-fa).*

# Zebranie Stronnictwa Demokratycznego

**Miejski i Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy organizuje w dniu 22 bm. o godz. 11 w sali Pomorskiego Domu Sztuki przy Al. 1 Maja 20 masowe zebranie wszystkich członków Stronnictwa Demokratycznego w celu omówienia zadań Stronnictwa Demokratycznego we Froncie Narodowym nakreślonym przez Zjazd Krajowy i Krajową Odprawę Organizacyjną.**

**Porządek obrad przewiduje: referat zasadniczy, który wygłosi poseł Eugeniusz Czechowicz, dyskusję oraz uchwalenie odpowiedniej rezolucji.**

**W zebraniu weźmie udział przedstawiciel CK SD mgr Tadeusz Gout.**

**Ze względu na ważność i aktualność zebrania obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy i członkowie rodzin mile widziani.**

# Konkurs literacki „Gazety Pomorskiej" wzbudził duże zainteresowanie

Redakcja „Gazety Pomorskiej" w porozumieniu z Zarządem Pomorskiego Oddziału Związku Literatów Polskich ogłosiła konkurs literacki na opowiadanie, nowelę, utwór poetycki lub obraz sceniczny.

Na konkurs ten wpłynęło do tej chwili już kilkanaście prac, co świadczy o tym, że konkurs wzbudził duże zainteresowanie w naszym województwie. Autorzy nawiązują w swych utworach do aktualnych zagadnień z życia Pomorza, co jest jednym z warunków naszego konkursu.

Jesteśmy pewni, że konkurs „Gazety Pomorskiej" przyczyni się w dużej mierze do ożywienia życia literackiego w naszym województwie. Wpłynie on jednocześnie na odkrycie nowych talentów pisarskich. Redakcja „Gazety Pomorskiej" poprzez ogłoszony konkurs przyczyni się z jednej strony do wzbogacenia dorobku literackiego Pomorza, z drugiej strony dopomoże w stawianiu pierwszych kroków jednostkom utalentowanym w terenie.

Wydarzenia, których jesteśmy świadkami i wielkie przemiany psychiczne, dokonywujące się w świadomości mas pracujących, posłużyć mogą autorom za obfite i wdzięczne źródło do opracowania pracy dla konkursu.

Dla zorientowania uczestników konkursu podajemy, że rozmiar prac nie powinien przekraczać 12 stron maszynopisu i że autorom przysługuje prawo nadsyłania dowolnej ilości utworów (termin nadsyłania prac do red. „Gazety Pomorskiej upływa z dniem 31 kwietnia 1951 roku.)

Za utwór poetycki przeznacza się dwie nagrody w wysokości 1.500 i 1.000 złotych, za opowiadanie, nowelę, list, obrazek sceniczny — 6 nagród w wysokości 1500, 1000 i 800 złotych.

# Komunikaty

ZS „Głuchoniemi". Zbiórka zawodników sekcji piłki nożnej na mecz z ZKS Ogniwo w dniu 21 bm. o godz. 17 na boisku WKS ul. Północna.

*

Ogólne zebranie członków ZS „Głuchoniemi" Koło w Bydgoszczy w sprawie udziału sportowców w pochodzie 1-Majowym odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 16 w lokalu ZZ Metalowców przy ul. Grunwaldzkiej 6. W niedzielę 22 bm. o godz. 10 rano na boisku Spójni zbiórka i start zawodników zgłoszonych do Biegów Narodowych w zdawaniu norm na SPO w zakresie organizacji sportowej „Głuchoniemych".

*

Zarząd Okręgu Zw. Zawod. Pracowników Gospodarki Komunalnej zawiadamia, że zebranie wyborcze prac. pomocnic domowych odbędzie się w dniu 24 kwietnia br. o godzinie 17 w świetlicy Oddziału Drogowego przy ul. Gen. Stalina 50.

*

Zarząd Okręgu Zw. Zawod. Pracowników Gospodarki Komunalnej zawiadamia, że zebranie wyborcze prac. kominiarskich odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 18 w sekretariacie Zarządu Okręgu Plac Bohaterów Stalingradu — Ratusz (przybudówka).

*

Piłkarze ZKS Unia. 21 bm. o godzinie 15.30 odbędą sie zawody piłkarskie o mistrz. m. Bydgoszczy na boisku przy wieży spadochronowej.

# Zobowiązania 1-Majowe sportowców Głuchoniemych

Sportowcy Zrzeszenia Sportowego „Głuchoniemi" w Bydgoszczy dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej w dniu 1 Maja podjęli następujące zobowiązania: wyremontować o własnych siłach przydzieloną świetlicę przy ul. Wyzwolenia, a uroczyste otwarcie urządzić w dniu 1 Maja oraz zorganizować w świetlicy ZS „Głuchoniemi" koła ZMP i TPPR i utworzyć koło sportowe ZS „Głuchoniemi" w Toruniu do dnia 30 kwietnia.

# Krzyż Zasługi dla pracownika „Orbisu"

W tych dniach w sali Rady Państwa w Warszawie został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi kierownik oddziału bydgoskiego „Orbisu" Stanisław Kowalczyk za wybitną pomoc, okazaną w czasie organizacji obsługi turystycznej delegatów II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Wręczenia Krzyża zasługi dokonał osobiście min. Rapacki.

Odznaczenie kierownika placówki bydgoskiej, służącej interesom mas pracujących, będzie niewątpliwie bodźcem do zwiększenia wysiłków przez wszystkich pracowników „Orbisu".

# W niedzielę poranek symfoniczny

Wobec ogromnego zainteresowania koncertami muzyki operowej, dyrekcja Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej urządza **w niedzielę o godzinie 12** wielki poranek moniuszkowski. W programie fragmenty najpiękniejszych oper Stanisława Moniuszki, jak „Halka", Sraszny Dwór", „Hrabina" i „Paria". Wykonawcami koncertu będą połączone chóry bydgoskie: DZWON i HARMONIA (dyr. W. Wittstock, HALKA (dyr. L. Matuszek) i HASŁO (dyr A. Rybka) z solistami W. Kocikowskim (tenor), W. Prabuckim (baryton) i S. Kosińskim (tenor) oraz artysta Opery Warszawskiej MICHAŁ SZOPSKI (tenor) i zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją J. Procnera.

## Rzeczy znalezione

Klucze znalezione przy ul. Garbary są do odebrania w redakcji IKP.

# Sport

## JEDZIEMY DO POZNANIA NA MECZ KOLEJARZA BYDGOSZCZ ZE STALĄ

Jak nas informują organizatorzy pociągu popularnego do Poznania na mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i leaderem tabeli — Stalą Poznań, wybiera się ponad 1000 osób. Dla wszystkich zarezerwowano miejsca w pociągu, toteż nie należy żywić obaw, że ktoś nie zdoła wyjechać do Poznania. Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę 22 bm. punktualnie o **godz. 8**, przyjazd do Poznania o **godz. 11.16**. Pociąg z Poznania do Bydgoszczy wyjedzie o **godz. 20.00** i przyjedzie do Bydgoszczy o **godz. 23.18**. Przypominamy, iż normalna karta uczestnictwa kosztuje 18.90 zł., natomiast pracownicy kolejowi mogą zająć miejsce w pociągu popularnym za okazaniem własnego biletu i po dokonaniu opłaty manipulacyjnej w wysokości 0.90 zł.

Mecz w Poznaniu odbędzie się na boisku Stali przy ul. Rolnej, dokąd można dojechać wygodnie tramwajami. W spotkaniu tym wystąpi w Kolejarzu Bydgoszcz po raz pierwszy po dłuższej przerwie znany zawodnik Kubalczak, co niewątpliwie wpłynie na konsolidację formacji defensywnych drużyny bydgoskiej. Wynik poznański zadecyduje o pozycji leadera tabeli. Jest więc o co walczyć!

## PIŁKARZE GDAŃSKA W BYDGOSZCZY

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi przewiduje w nadchodzącą niedzielę 22 bm. spotkanie Budowlanych Gdańsk z Gwardią Bydgoszcz, które odbędzie się o godzinie 16.30 na stadionie przy ul. Sportowej. Niedzielny pojedynek piłkarzy II-ligowych zapowiada się nader interesująco, gdyż niewątpliwie gospodarze będą chcieli za wszelką cenę wyzyskać atut własnego boiska i zdobyć dwa cenne punkty

# CO? GDZIE? KIEDY?

## KINO

POMORZANIN: Statek Derbent (16, 18, 20)
POLONIA: Hamlet (15, 18, 21)
ORZEŁ: nieczynne
WOLNOŚĆ: Wilcze doły (15.45, 17.45, 20)
GRYF: Moja miła (15.45, 17.45, 20)
MIR: As wywiadu (17 i 19)
BAŁTYK: Rzym miasto otwarte (15.45, 17.45, 20)
ROZMAITOŚCI: Świat młodych 12/50, — Nauka i technika 8/50 (co godzinę od 16—24)

**Poranki:** W niedzielę: Pomorzanin — Przybrana córka 10 i 12, Wolność: Dziś w pół do jedenastej 9.30 i 11.30. Gryf: Wielkie nadzieje 11. Bałtyk: Śpiewak nieznany 9.30 i 11.30.

## DYŻUR APTEK

Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31
Nr 19, Al. 1 Maja 97, tel. 23-61.

W sobotę od 15—17 pełni dyżur lek.-dent. Halina Brodowska, ul. Bocianowo 30.

## WYSTAWY

**Pomorski Dom Sztuki:** Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10—13 i od 16—18).

**Muzeum im. Wyczółkowskiego:** Zbiory stałe obrazów L. Wyczółkowskiego (czynne od godz 9—19).

## TEATR

**Sobota:** „Moralność pani Dulskiej" w teatrze nowym (19).

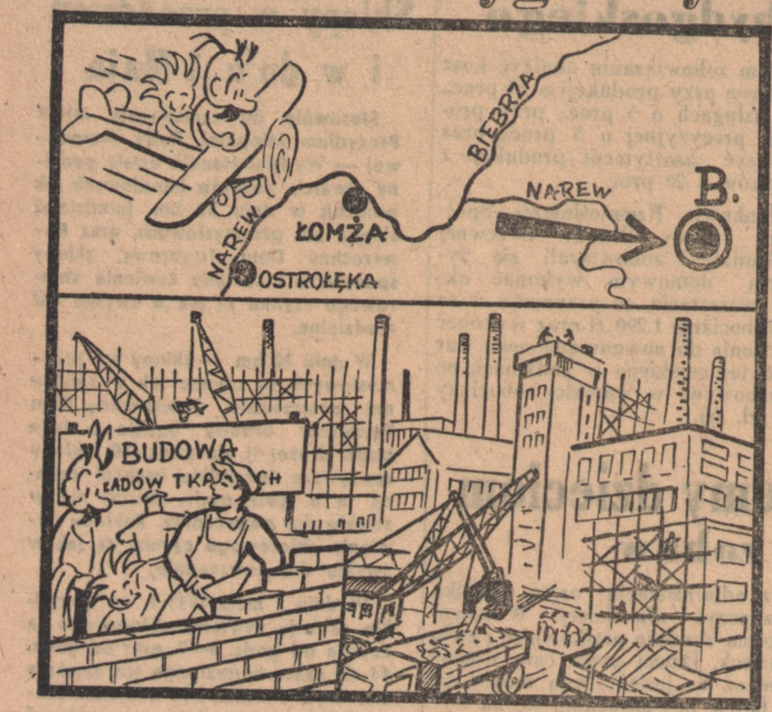
## RADIO

**Niedziela**

8.55 Program lokalny dnia, komunikaty. 9.30 Fragment powieści Wandy Wasilewskiej „Oblicze dnia". 11.15 Audycja dla wsi. 13.15 Koncert rozrywkowy: Leon Tejkowski — flet, Grzegorz Kardaś - fortepian, Tadeusz Polański - akomp. Stanisław Kozłowski - montaż. 19.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. Arn. Reziera, Irena Maculewicz, sopran. 20.30 Felieton pt. „Z czego słynie Toruń" - napisał Tadeusz Petrykowski. 22.05 Przegląd sportowy w opr. red. Mieczysława Dechowskiego.

# WIELKI KONKURS WIOSENNY „IKP"

## Podróże Furdygi i syna




Dzisiejszy rysunek jest dziewiątym z kolei rysunkiem naszego wielkiego wiosennego konkursu pod nazwą „Podróże Furdygi i syna" Para popularnych bohaterów rysunkowych naszego pisma wybrała się w podróż dookoła Polski zwiedzając gigantyczne budowle Planu 6-letniego..

Czytelnicy powinni na specjalnym kuponie zbiorczym, który zamieścimy jednocześnie z ostatnim rysunkiem konkursowym nakleić dołączone do każdego rysunku numerowane kupony kontrolne oraz w odpowiednich rubrykach udzielić odpowiedzi na dwa następujące pytania:

| Kupon kontrolny nr | Konkurs IKP pt. |
|---|---|
| 9 | PODRÓŻE FURDYGI I SYNA |

* **Dokąd** wybrał się Furdyga i syn tj. jaką miejscowość przedstawiono na pomocniczej rysunkowej mapie.

* **Co zwiedzili** nasi bohaterowie, tzn. co było objektem ich zainteresowania podczas zwiedzania danej miejscowości.

Przykładowo odpowiedź powinna brzmieć: Warszawa — Trasa WZ. Wałbrzych — nowoczesne wydobywanie węgla w kopalni „Mieszko" itp.

Dla zwycięzców konkursu przewidziano 30 nagród, z których pierwsze trzy stanowią:

* ROWER MĘSKI
* KUPON MATERIAŁU NA DAMSKĄ SUKIENKĘ
* PATEFON WYCIECZKOWY WRAZ Z TRZEMA PŁYTAMI

**Odpowiedzi konkursowe przesłać należy dopiero po umieszczeniu ostatniego rysunku konkursowego (co zresztą wyraźnie zaznaczymy) a do odpowiedzi trzeba załączyć wycięte kupony kontrolne.**

# TABELA WYGRANYCH 65 LOTERII

### 3 dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrane po **30.000 zł** padły na Nr Nr 5856 11085 63221.

Wygrane po **20.000 zł** padły na Nr Nr 36074 101067.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 27492 39158 39841 46926 106738.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 102283 108903.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 2669 11410 11540 11690 20130 21948 23924 24898 32912 34704 37758 39852 49363 51483 52566 55359 62188 65379 68946 69521 81662 82116 85078 85150 89054 92908 94858 95837 96916 104299 108740 109689.

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 373 992 1625 2072 2269 3785 4865 5269 5695 6101 6397 7147 7347 7350 7523 7594 8069 8081 8296 8435 9554 9766 10255 10758 10869 11108 11928 12922 13065 13465 13629 14734 15557 15950 16203 16289 16528 17310 18692 19459 20370 21131 22010 22331 22564 23376 23811 14406 24652 26167 26340 25553 25633 25953 26582 26807 26943 27256 27807 28272 29007 29083 29468 29493 30012 30039 30559 30714 31040 31067 31594 32202 32985 34022 34249 34435 34513 34956 35194 35333 35761 35933 35948 36661 36997 37255 37271 37595 37903 38484 38630 38743 38907 39012 39060 39261 39629 39776 39996 40403 41474 41524 42298 42452 42519 42579 42752 42956 43650 44821 47857 48507 49220 50153 50725 50749 50971 51197 51558 51940 52139 52668 52745 53354 53481 53931 54011 54180 54625 55858 58125 58279 59888 59899 61217 61564 61985 63595 63667 63901 64969 65570 65997 66631 66648 68097 68802 68977 69126 69169 69606 71442 71884 72123 72212 72620 73455 73486 73707 73908 74109 74301 75830 75992 76464 76709 77335 77358 77372 78141 78261 78944 79222 79348 80575 80673 80832 82405 82774 83642 84025 84193 85268 85323 85412 85634 86531 87917 88095 88592 89532 89574 90094 90656 90736 91281 91412 92265 93009 94535 95545 97615 98448 99511 101165 102620 102647 102900 103406 104102 104483 104580 104740 104824 106037 106577 107867 107925 108315 109175 109282 109814 109851.

Wygrane po **120 zł** padły na Nr Nr 31918 33134 33580 33602 34001 34349 34423 34482 34546 34562 34786 36020 36047 36091 36097 36183 36565 37186 37412 37621 37875 37918 38522 38727 38783 39084 39182 39256 39590 39850 39901 40135 40265 40427 40492 40541 40677 40758 40808 41851 42278 42305 42526 42563 43124 43659 43731 44293 44456 44749 44789 44902 44994 45130 45585 46269 46282 46503 46886 46904 46970 47303 47329 47372 47895 48159 48336 49125 50325 50692 51833 52469 53136 53212 53312 53343 53552 53696 53866 54001 54217 54531 54646 54939 56373 56655 57248 57343 57822 58690 58866 60166 60257 60315 61332 62296 63237 63250 63283 63420 63482 63529 63553 63925 64256 64475 65044 65157 65183 65348 66193 66597 66617 66897 66918 66936 67086 67516 67593 67887 68209 68536 68651 68719 69050 69257 69829 69879 69958 70391 70725 70856 71512 71791 71874 72322 72339 72538 72823 73054 73218 73294 74008 74051 74187 74512 74559 74570 74605 74674 75256 7541[illegible] 75578 75608 75613 75680 75771 76022 76052 76333 76384 76672 76773 76856 77208 77237 77469 77519 77741 78025 78155 78245 78268 78308 78356 78486 78581 78707 78965 79550 79827 79928 80007 80278 80588 80762 80851 81369 81888 81893 81901 82269 82282 82381 82852 83334 83492 83769 83782 83979 84186 84240 84382 84408 84547 84674 84770 84785 84824 85094 85179 85200 85337 85344 85370 85531 85853 86202 86217 86529 86651 86804 87092 37669 87801 88096 88128 88398.

**Dalszy ciąg podamy jutro**

# Wszyscy w szeregi Obrońców Pokoju!

# Sport

## I dzień mistrzostw bokserskich ZS Gwardia

POZNAŃ (G). W czwartek rozpoczęły się centralne mistrzostwa ZS Gwardia, do których stanęło 141 zawodników z 16 województw. Z uwagi na wielką liczbę walk organizatorzy przerzucili ze względów propagandowych 19 walk do Szamotuł, gdzie startowali m. in. Antkiewicz, Krawczyk i Mikołajczewski. W pierwszym dniu rozegrano 40 walk, z których kilka stało na dobrym poziomie. Z ciekawszych walk zanotować należy:

W. lekka — Kaflowski (Wrocław) wygrał z Lewandowskim (Gd); lekkopółśrednia — Pek (Gd) zwyciężył w II st. przez poddanie się Kmiecia (Bydg), Komuda (W-wa) pokonał Latkowskiego (Kielce), półśrednia — Kula (Wr) zwyciężył w I starciu przez t. k. o. z Nasierowskim (Bydg).

## Botwinnik i Bronsztajn remisują w XV partii

**MOSKWA.** Piętnasta partia turnieju szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Bronsztajnem zakończyła się remisowo po 33 ruchu. Jest to już dziesiąta gra zakończona wynikiem nierozstrzygniętym. W dalszym ciągu prowadzi Botwinnik różnicą jednego punkta — 8—7 pkt.

## Kolejarze rumuńscy przed wyścigiem pokoju

**BUKARESZT.** Najlepsi kolarze rumuńscy, przygotowując się do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" wzięli udział w dorocznym dwuetapowym wyścigu na trasie Bukareszt — Stalin — Bukareszt, o nagrodę organu Rumuńskiej Partii Pracującej „Scantea".

Wyścig, w którym wzięło udział 70 zawodników wygrał Maksim, przebywając trasę 350 km w czasie 9:35:15 godz.

*

**WARSZAWA.** Sekcja kolarska Komitetu Kultury Fizycznej NRD zgłosiła do Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" drużynę reprezentacyjną, w skład której wchodzą: Fensl, Bolte i Weber (wszyscy z Chemnitz), Gleining (Berlin), Meister (Lipsk), Dinter (Mittelwalde), Gaede (Magdeburg), i Trefflich (Weimar).



## RADIO

**NIEDZIELA, 22 KWIETNIA 1951 r.**

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Dla każdego coś miłego — płyty. 8,00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.35 Muzyka — w rytmie kujawiaka. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert rozrywkowy. 12.55 Włodzimierz Iljicz Lenin — w rocznicę urodzin. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 14.40 Pogadanka. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. — 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Opowiadania — Koń dziadka Jefima. 16.35 Melodie taneczne. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski. 18.50 Słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Audycja rozrywkowa. 21.15 Felieton. 21.25 Koncert. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.55 Program na dzień następny, hymn i zakończenie audycji.



## HUMOR



— Czy pan nie grywa w ping-ponga z otwartymi ustami?

(Die Woche, Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33 41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33 41 i 33 42

E-II-11090